

Zadania organizacji partyjnych przed III Zjazdem partii

Referat Władysława Gomułki wygłoszony na XII Plenum KC PZPR

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Partii podjęliśmy uchwały o zwołaniu III Zjazdu Partii, tj. ustalić datę Zjazdu, porządek obrad i sposób wyboru delegatów. Dzisiejsze Plenum powinno także ustosunkować się do projektów wytycznych rozwoju Polski Ludowej w latach 1959—65 i wytycznych polityki partii na wsi, oraz do projektu zmian w statucie partii. Dokumenty te opracowane przez komisje powołane na IX plenum i aprobowane przez biuro polityczne zostały doręczone wszystkim członkom Komitetu Centralnego. Są to podstawowe dokumenty przedzjazdowe, które dzisiejsze Plenum — po wprowadzeniu do nich ewentualnych zmian — ma zatwierdzić. Dokumenty te zostaną przedstawione wszystkim organizacjom partyjnym, jako wytyczne Komitetu Centralnego w podstawowych problemach, które znajdują się na porządku obrad III Zjazdu Partii. Chodzi o to, aby wybra-

na Zjazd delegaci byli w pełni przygotowani do głównej problematyki jego obrad, aby w oparciu o stanowisko reprezentowanych przez nich członków partii mogli wnieść swój twórczy wkład do pracy i uchwał Zjazdu. Dla tej przyczyny dokumenty te winny się znaleźć w centrum uwagi wszystkich organizacji partyjnych w ich pracy przedzjazdowej, winny być przyswojone przez wszystkich członków partii. Chodzi też o to, aby cała partia przygotowując się do Zjazdu mobilizowała swe siły wokół głównych spraw, które znajdują się na warsztacie obrad Zjazdu.

Koncentrując uwagę organizacji partyjnych w akcji przedzjazdowej na wytycznych w sprawie rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, na wytycznych polityki partii na wsi i na projekcie zmian w statucie partii należy równocześnie wykorzystać te akcje dla politycznego, ideologicznego i organizacyjnego wzmocnienia partii.

Konsolidacja partii

Partia przeszła niemały szmat drogi zanim doszła do punktu, który pozwala Komitetowi Centralnemu zwołać ją na III Zjazd. Przypominam, że uchwałą o zwołaniu Zjazdu Partii podjęliśmy po raz pierwszy w ubiegłym roku na IX Plenum KC. Jednak trzeba było uchwałą tę anulować, co zostało dokonane przez X Plenum KC. Sytuacja, jaka wówczas istniała w partii nie stwarzała bowiem przesłanek, że Zjazd spełni swoje zadanie, że odegra twórczą rolę w życiu partii, w życiu klasy robotniczej i całego narodu. Jednoroczny okres jaki nas dzieli od X Plenum, wybitnie zmienił na lepsze tę sytuację, co stwarza gwarancje, że Zjazd wnieśli twórczy wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

Dziś można powiedzieć, że partia wyszła już z matni wewnętrznych sporów, które ją osłabiały, że zwarta swoje szeregi, okrzepła ideologicznie, urosła politycznie, wzmocniła się organizacyjnie.

X Plenum zakończyło okres pewnej tolerancji przejawianej poprzednio przez kierownictwo partii wobec tych, którzy systematycznie podważali linię partii bądź to z pozycji rewizjonistycznych, bądź dogmatycznych.

Największy zamęt zasiewał w partii rewizjonizm, który słusznie został określony przez X Plenum KC jako największe niebezpieczeństwo dla partii. Przesadziłobyśmy mówiąc, że wszędzie i do końca przejawy rewizjonizmu i tendencje liberalno-mieszczańskie to stały już z naszego życia wypłenione. Będzie odpowiadać prawdzie gdy powiemy, że partia stworzyła klimat, w którym rewizjonizm już żyć nie może, co nie oznacza, iż walkę z nim można uważać za zakończoną.

Po X Plenum KC usunięto z szeregów partii 792 osoby w przeważającej większości za działalność rewizjonistyczną, sprzeczną z linią partii. Określona część rewizjonistów sama wyszła z partii, obawiając się, że spotka ich ten sam los. Szeroki krąg ludzi, którzy poprzednio przejawiali skłonności do rewizjonizmu, wyciągnęli właściwe wnioski z wewnętrznych i zewnętrznych wydarzeń i szczerze stanęli na linii politycznej partii. Nie ulega jednak wątpliwości, że znajdują się jeszcze w partii i tacy, którzy nie zmienili swych rewizjonistycznych poglądów, a tylko przestali je głosić.

Dalszy proces odnośnie tej ostatniej grupy pójdzie w dwóch kierunkach: tych, którzy zabłądzili na pozycje rewizjonizmu w szczerym poszukiwaniu dróg dla zapewnienia zwycięstwa socjalizmu, życie na pewno sprowadzi z powrotem na drogę marksizmu-leninizmu. Ci zaś, dla których socjalizm stał się obcy, daleki, nieaktualny, ci, którzy zatracili jego dzisiejszą istotę i zagu-

bili jutrzejszą perspektywę — jeśli jeszcze znajdują się w szeregach partii — choćby nawet nie przejawiali rewizjonistycznej działalności — wcześniej czy później znajdują się poza partią. Inaczej być nie może.

W obecnym stanie rzeczy, główne wysiłki partii winny zmierzać do zupełnej likwidacji porewizjonistycznego czadu znajdującego się jeszcze w atmosferze, którą oddychają określone środowiska. Cządem mają dotąd twórcze umysły i ambicje szeregu pisarzy i literatów, wskutek czego rozchochodzą się z klasą robotniczą, narodem, socjalizmem. Wraz ze zdrowym powietrzem czad ten występuje w naszych wyższych uczelniach, wśród młodzieży studenckiej, profesury i ludzi nauki. Wychają go nieraz widzowie przedstawień, teatralnych i seansów filmowych. Oddychają nim jeszcze niektórzy dziennikarze, zwłaszcza ci z ilustrowanych periodyków (co łatwo poznać nie po tym co piszą, lecz po tym czego nie piszą). Znaleźć go można i gdzie indziej.

Czad ten nie został zlikwidowany w pełni i wisi jeszcze nad szeregiem towarzyszy o dobrych, potrzebnych dla naszego frontu ideologicznego piórach, co nie pozwala im na twórczy rozmach, na rozwinięcie bojowej, szerokiej marksistowsko-leninowskiej ofensywy ideologicznej. A na słabości frontu ideologicznego marksistowsko-leninowskiej partii robotniczej zawsze zależy rewizjonizm. Wzmocnienie tego frontu — to jedno z najważniejszych zadań naszej partii na dziś i na jutro.

O zdrowej, antyrewizjonistycznej postawie całej partii najlepiej świadczy to, że partia ona w pełni stanowisko zajęte przez kierownictwo partii w stosunku do rewizjonistycznego programu przyjętego przez VII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii.

Nie znaleźli również posłuchu w partii nosiciele tendencji dogmatyczno-sekciarskich, ludzie, którzy atakowali politykę partii z pozycji dnia wczorajszego. Nie znaleźli dlatego, że ich fałszywy krzyk o rzekomym odchodzeniu kierownictwa partii od socjalizmu przekreśliła praktyka życia. Dokonane na VIII Plenum zmiany w polityce partii i uchwały następnych plenów Komitetu Centralnego znalazły pełne poparcie wszystkich organizacji partyjnych. Wystąpienia o tendencjach sekciarskich — jeśli jeszcze tu i ówdzie mają miejsce — nie znajdują już posłuchu w aktywie masach członkowskich. Główną pożywką dla tendencji dogmatyczno-sekciarskich przejawiających się po VIII Plenum, był i musi być rewizjonizm. Mogły być nawet przypadki, zwłaszcza w okresie do X Plenum, iż niektórzy towarzysze

uważali, że zwalczanie rewizjonizmu może być prowadzone tylko z pozycji dogmatyzmu. Stało się tak jak mówiliśmy na X Plenum — trzeba zlikwidować rewizjonizm a zlikwidujemy pożywkę, na której wyrasta dogmatyzm.

Tendencje dogmatyczno-sekciarskie nie mają obecnie tej pożywki, która się w przeszłości tak obficie karmiły.

Należy podkreślić z wielkim zadowoleniem, że zostały rozwiązane zastrzeżenia w stosunku do linii partii wśród tej części aktywu która poprzednio zastrzeżenia takie żywiła, przejawiając je mniej lub bardziej wyraźnie i która mogła stanowić nadzieję dla nielicznej grupki zwolenników polityki dogmatycznej. Przyczyniły się do tego również metody, jakimi posługiwali się zwolennicy tej polityki w swej jawnej działalności. Nigdy bowiem nie występowali oni wprost o obronę tego co z dawnej polityki partii zostało ostatecznie na VIII Plenum odrzucone, nie mieli na to po prostu odwagi, wybrali więc pośrednią drogę obrony polityki przeszłości w formie atakowania obecnej polityki partii. Nie było w takich wypadkach nic z tego, co można by nazwać twórczą krytyką, która jest przecież dopuszczalna, a nawet pożądana. Z reguły mieliśmy do czynienia z atakami na linię partii i jej kierownictwo. Ze wytyczane przy tym argumenty najczęściej nie miały nic wspólnego z prawdą — o to zupełnie nie dbali.

Wyniki weryfikacji

Przeprowadzona, zgodnie z uchwałami X Plenum, weryfikacja członków i kandydatów partii również poważnie przyczyniła się do wzmocnienia partii.

Weryfikacja, która trwała od listopada 1957 r. do maja 1958 r. była kampanią wewnątrzpartyjną o charakterze i zasięgu jakiejś dotąd partii nie prowadziła.

Celowość tej kampanii potwierdziło same życie. Partia wyszła z akcji weryfikacji o zdrowiona, zrzuciła z siebie w dużej mierze balast ludzi skorumpowanych i obcych ideologicznie. Odeszli od partii również ludzie z nią niezwiązani, którzy przypadkowo w różnych okresach znaleźli się w jej szeregach. Z kampanii weryfikacji partia wyszła ideologicznie wzmocniona i politycznie bardziej zwarta, znacznie sprawniejsza organizacyjnie. W organizacjach partyjnych wzrosło poczucie odpowiedzialności za budownictwo socjalistyczne, za rozwój produkcji, wzrosła aktywność społeczna, podniosła się znacznie dyscyplina partyjna, przestrzegano leninowskich zasad centralizmu demokratycznego.

W wyniku weryfikacji z partii ubyło 206.737 osób, co stanowi 15,5 proc. ogółu członków i kandydatów PZPR. Przytłaczająca ich większość, bo 86 proc. skreślono z ewidencji. Byli to ludzie bierni lub tacy którym obojętne były sprawy partii. Zostali oni skreśleni z ewidencji partyjnej bądź na wniosek podstawowej organizacji partyjnej lub komisji weryfikacyjnych, bądź na własne życzenie.

Przeważającą większość skreślonych z ewidencji partyjnej nie trzeba i nie można traktować jako przeciwników partii czy socjalizmu. Są to ludzie uczciwi, ale nie wykazujący zainteresowania dla działalności partyjnej, lub zdający sobie sprawę, że nie mogą sprostać obowiązkowi członka partii. Wielu z nich, występując o skreślenie z ewidencji partyjnej najczęściej motywowało to stanem zdrowia, wiekiem, przypadkowym wstąpieniem do partii.

Około 14 proc. usuniętych z partii — to wykluczeni z różnego rodzaju wykroczenia przeciwko polityce partii, za naruszanie dyscypliny i etyki partyjnej oraz za konkretne przestępstwa. W tej grupie znajdują się również 792 oso-

by wykluczone przez komisje kontroli partyjnej za szerzenie poglądów i działalność sprzeczną z linią partii, za podważanie jedności partii.

Powołane decyzją X Plenum specjalne zespoły do walki z nadużyciami wykluczyły z partii 5884 osób, za takie przestępstwa jak: kradzieże, malwersacje, spekulacje i łapownictwo, za tolerancję wobec przestępstw i nadużywanie władzy. Wielu z nich zostało przekazanych władzom prokuratorskim.

Akcja weryfikacyjna znalazła aprobatę całej partii, spowodowała poważne ożywienie wszystkich jej ogniw. Zebrania poświęcone problemom weryfikacji odbywały się na ogół przy dużej frekwencji członków i kandydatów. Znaczącej pomocy udzielił instancjom i organizacjom partyjnym aktyw, który brał czynny udział w komisjach weryfikacyjnych. Pozwoliło to w toku weryfikacji przeprowadzić indywidualne rozmowy z ponad 1/3 członków partii. Najszerzy zasięg i wpływ miały te rozmowy w organizacjach fabrycznych, natomiast najsłabiej przebiegały na terenie drobnego przemysłu, handlu, spółdzielczości pracy i w niektórych organizacjach w administracji, zwłaszcza w radach narodowych. Rozmowy komisji weryfikacyjnych z członkami partii stanowiły cenny wkład aktywu w tej kampanii. Szczere, towarzyskie rozmowy, przeprowadzone, szczególnie w zakładach przemysłowych, z udziałem znanych wypróbowanych działaczy partyjnych, pozwoliły wielu tysiącom członkom partii głębiej zrozumieć istotę partii, jej cele, jej ideologię i politykę.

W licznych, bezpośrednich rozmowach członkowie partii uczuli się łączący pryncypialność i wysokie wymagania etyczne z prostą, ludzką wyrozumiałością, odwagę samodzielną myśli z wiernością dla zasad marksizmu-leninizmu, troskę o interesy państwa i partii z troską o człowieka. Była to pogładowa lekcja o obliczu komunisty, jego postawie ideowo-moralnej.

Zyciowy stosunek do komisji weryfikacyjnych wynikał z tego, że były one wybierane demokratycznie na zebraniach organizacji partyjnych, że w ich skład wchodził towarzysze

sze cieszący się autorytetem. Sprawy były na ogół rozpatrywane wnikliwie. Wnioski w zasadzie wyciągane sprawiedliwie. Tak to oceniły organizacje i instancje partyjne na posiedzeniach.

Jeśli idzie o stosowanie kryteriów i wymogów wobec członków partii oraz o aktywność organizacji akcja weryfikacyjna przebiegała z różną ostrością w rozmaitych środowiskach partyjnych. Największe wymagania wobec członków partii wysuwały organizacje fabryczne. Znalazło to m. in. wyraz w składzie socjalnym usuniętych z partii: robotnicy stanowią 47,8 proc., robotnicy rolni 4,2 proc., chłopów 15,1 proc., pracownicy umysłowi 26,6 proc., inni 6,3 proc. Oczyszczenie z partii elementów skorumpowanych, obcych i biernych społecznie, oddziało o zdrowie na organizację zakładową. W dużych zakładach pracy organizacje partyjne zwały się, okrzepły politycznie i organizacyjnie, poczuły się politycznym kierownikiem życia swego zakładu. Przebieg i wyniki weryfikacji podniosły autorytet organizacji partyjnych wśród załóg i równocześnie zbliżyły załogi do partii. Weryfikacja, w toku której wiele organizacji wypracowało przy pomocy aktywu swe plany działania spowodowała wzrost zainteresowania produkcją i głębszą znajomością ekonomiki zakładu. Weryfikacja w poważnej mierze przygotowała organizacje zakładowe do realizacji uchwał XI Plenum KC.

Należy jednak stwierdzić, że organizacje partyjne a zwłaszcza komitety zakładowe nie po trafiły w pełni zdyskontować sprzyjających warunków w toku i po weryfikacji dla organizacyjnego ujęcia wzrostu wpływów partii wśród załóg robotniczych. Słabością organizacji partyjnych pozostaje fakt, że całokształtem życia zakładu zajmuje się wciąż zbyt wąskie grono towarzyszy, głównie członkowie komitetu zakładowego. Ponadto niedostateczny jest wysiłek aktywu partyjnego dla przyswojenia przez załogi fabryczne problematyki zarządzania zakładem i organizacji pracy oraz dla uaktywnienia załóg wokół konferencji samorządu robotniczego.

W znacznie trudniejszych warunkach przebiegała weryfikacja w organizacjach wiejskich. Trzeba jednak stwierdzić, że na ogół miała ona prawidłowy przebieg. W wyniku weryfikacji ożywiła się działalność organizacji wiejskich, znaczna ich część zaczęła aktywnie realizować politykę partii na wsi, coraz skuteczniej odpierając ataki prawicy społecznej na członków partii. Na wsi akcja weryfikacji bądź wyprzedziła bądź zbiegła się z akcją wyborów do rad narodowych. Jak wskazuje wynik wyborów autorytet organizacji partyjnych — których działalność w tym okresie ożywiła się — znacznie wzrósł. Oczyszczanie szeregów partii i walka z korupcją znalazły sze roku uznanie w masach chłopów. Z poparciem bezpartyjnych spotkała się również walka PZPR-owców na wsi przeciwko elementom warcholskim, demagogicznym i reakcyjnym. Weryfikacyjne zebrania wiejskich organizacji partyjnych cechowała śmiała krytyka stosunków na wsi, przejawów kumoterstwa i klikowości. Na zebraniach było wiele twórczych wniosków doty-

czących problemów społeczno-gospodarczych wsi. Wiele organizacji wiejskich przyczyniło się do realizacji wniosków wysuwanych na spotkaniach z radnymi, aktywnie uczestniczyło w czynach społecznych ludności wiejskiej.

W akcji weryfikacyjnej organizacje wiejskie miały do przezwyciężenia szczególne trudności. Wzmógł się bowiem nacisk kleru na członków partii w związku z usuwaniem z partii aktywnych kleryków. Instancjom partyjnym udało się w zasadzie w porę wyjaśnić stosunek partii do wierzących.

Określenie wiejskich organizacji partyjnych, wzrost ich politycznej i organizacyjnej aktywności, wzrost zaufania do nich wśród bezpartyjnych, znajduje swój przekonujący wyraz w liczebnym wzroście szeregów partyjnych na wsi. W odróżnieniu od organizacji w mieście, wiejskie organizacje partyjne w toku weryfikacji zwiększyły swe szeregi. Na ogólną ilość 3.957 przyjętych do partii w pierwszych czterech miesiącach br. chłopów było 1.453. Wzrost szeregów partyjnych na wsi wymaga szczególnej uwagi instancji i organizacji partyjnych, ponieważ obiektywne warunki gospodarcze i społeczno-polityczne sprzyjają przyrostowi chłopów do partii.

W świetle pomyślnego w zasadzie przebiegu weryfikacji w organizacjach zakładowych i wiejskich ostro występują słabości tej kampanii w pozostałych organizacjach. Weryfikacja w niemałej ilości organizacji partyjnych w aparacie państwowym, w radach narodowych, w handlu, spółdzielczości usługowej oraz w uczelniach i środowiskach twórczych, cierpiała w poważnej mierze na brak pryncypialności i zdecydowanej walki z elementami przypadkowymi, obcymi a nawet skorumpowanymi. Było tam niemało poślizgnięć, ugodowości i liberalizmu. Jest zastęga instancji partyjnych, że nasilając w tym okresie walkę z korupcją i nadużyciami osiągnęły niemały dorobek w oczyszczaniu aparatu państwowego i partii z elementów zdeprawizowanych.

Poważne słabości miała kampania weryfikacji na szeregu wyższych uczelni i w środowiskach twórczych. Nie udało się wytworzyć tam atmosfery rzetelnej dyskusji nad problemami ideologicznymi. Wielu towarzyszy cechowała rezerwa w określaniu swego ideowo-politycznego stanowiska. Szerokie zebrania przechodziły milczeniem, albo też dyskusja dotyczyła spraw marginalnych. W tych organizacjach szczególnie dotkliwie ujawniła się słabość, która przy wszystkich osiągnięciach cechowała całą akcję weryfikacji, mianowicie brak pogłębionej pracy ideologicznej.

Istotnym osiągnięciem akcji weryfikacyjnej jest podniesienie w organizacjach partyjnych wymogów ideowo-politycznych i moralnych wobec członków partii. Coraz bardziej ugruntowuje się też zrozumienie, że proces oczyszczania partii z elementów przypadkowych, zwłaszcza w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, jest w partii marksistowsko-leninowskiej procesem nieustającym.

Winien o towarzyszyć rosnącym wysiłkom całej partii nad pogłębieniem ideowo-politycznej treści pracy partyjnej, rosnącym wymogom wobec członków partii i jej aktywów. Podniesienie poziomu ideowo-politycznego członków partii, ożywienie tętna życia wewnątrzpartyjnego, stanowią nieodzowny warunek wzmocnienia wsi partii z masami oraz umocnienia jej kierowniczej roli.

Referat Władysława Gomułki

Sytuacja gospodarcza

W okresie od X Plenum oraz w wyniku procesu wprowadzania w życie uchwał XI Plenum polepszyła się sytuacja gospodarcza.

Według szacunków, produkcja globalna przemysłu socjalistycznego w 1958 r. wzrosła o blisko 10 proc. w porównaniu z 1957 r., w tym produkcja środków wytwórczości wzrosła o przeszło 8 proc., a produkcja przedmiotów spożycia o przeszło 12 proc. Wstępne oceny planów 4 zbóż przewidują, że tegoroczny zbiór globalny jest na poziomie wysokich zbiorów ubiegłorocznych. Poważne ilości zbóż, które musimy nadal importować przywiozimy przy dodatkim dla nas bilansie obrotów handlu zagranicznego produktami przetworzonymi rolnictwa. Pomyślnie kształtuje się skup żywności, zwłaszcza z gospodarstwa wiejskiego, która sprzeda państwu w tym roku o ok. 220 tys. ton żywności więcej, niż w roku ubiegłym.

Występujące w latach 1956—1957 niebezpieczeństwo dla gospodarki narodowej zjawisko szybszego wzrostu dochodów ludności niż produkcji i wydajności pracy, zostało w roku bieżącym zlikwidowane. W tym zakresie przywrócono właściwe proporcje. Wzrost produkcji i wydajności pracy wyprzedza obecnie wzrost dochodów ludności, co jest nieodzownym warunkiem rozwoju gospodarczego kraju.

Odbudowano poważnie nadwężone w latach ubiegłych zapasy towarów rynkowych, w rezultacie czego nastąpił wzrost pokrycia towarowego złotego.

Wzrost zapasów towarów rynkowych spowodował pełne nasytzenie rynku w zakresie wielu artykułów konsumpcyjnych, przemysłowych i rolniczych. Znacznie złagodził deficyt szeregu towarów, w tym także artykułów konsumpcyjnych, ograniczył możliwości spekulacji i przechwytywania dochodu narodowego przez spekulantów.

Wskazując na nadmierny w br. ponadplanowy przyrost zapasów w przemyśle i wynikające z tego szkody — W. Gomułka stwierdza następnie, iż trzeba zastosować skuteczne środki, zabezpieczające przestrzeganie norm zużycia materiałów i ustalonych normatywnych zapasów.

Pomyślnie przebiega realizacja dochodów i wydatków budżetu państwa. W I półroczu br. dochody budżetowe stanowiły 50,5 proc., wydatki zaś 48 proc. budżetu rocznego, co oznacza, że osiągnięto nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości 5 mld. zł. równie planowana na br. akumulacja zostanie przekroczona o ok. 5 mld. zł. czyli o przeszło 7 proc.

Na podkreślenie zasługuje wzrost dyscypliny w wydatkowaniu funduszu plac w przemyśle uspołecznionym.

Osiągnięto również po raz pierwszy od wielu lat pewien spadek absencji chorobowej.

Zjawiskom, korzystnym dla sytuacji gospodarczej kraju towarzyszyły również zjawiska niekorzystne. Do tych ostatnich należy w pierwszym rzędzie zaliczyć większy spadek cen na rynkach światowych w grupie towarów eksportowanych przez Polskę niż w grupie tych towarów, które importujemy. Na naszym bilansie handlowym szczególnie dotkliwie odbija się spadek światowych cen węgla, który zajmuje poważną pozycję w naszym eksporcie. Te niekorzystne dla nas zmiany nie pozwoliły nam zrealizować w I półroczu br. zaplanowanego na rok bież. zmniejszenia zadłużenia krótkoterminowego. Handel zagraniczny winien jednak do końca br. zadanie to wykonać.

Drugim, niepomyślnym zjawiskiem jest nierównomierna realizacja planu inwestycyjnego, wskutek czego opóźnione lub zagrożone zostały terminy oddania do użytku szeregu obiektów inwestycyjnych, m. in. w przemyśle kluczowym. Może to rzutować na poziom produkcji w drugim półroczu. Przewidywanie tych opóźnień należy do najważniejszych zadań gospodarczych.

W ciągu I półroczu br. nie u-

dało się jeszcze w pełni doprowadzić do stabilizacji ogólnego poziomu cen. Ceny, które zatwierdzały centralne organa państwowe, poza niektórymi w zasadzie rekompensowanymi zmianami, zostały utrzymane na poziomie, istniejącym w końcu 1957 r.

Jednak nie został jeszcze w pełni opanowany nacisk na terenowe organa ustalające ceny towarów i usług wchodzące w zakres ich kompetencji. Terenowe organa władzy państwowej, a także niektóre komitety partyjne nie wykazywały dostatecznego przeciwdziałania zupełnie nieraz nieuzasadnionym żądaniom spółdzielczości pracy, przemysłu terenowego i rzemiosła, które domagały się podwyżki cen na swoje towary i świadczenia usługowe.

Jednakże przemysł państwowy wytwarzający artykuły szerokiego użytku ulegał również w pewnym stopniu pokusie podwyższania cen. Nie dokonywał tego bezpośrednio, gdyż na straż stałości cen stały centralne władze państwowe.

Tendencje do odchodzenia od produkcji towarów tańszych, niewykonanie planów w tym zakresie, a przechodzenie do wytwarzania asortymentu droższego i przekraczanie planów produkcji tych towarów wypływały z dążenia niektórych zakładów do powiększenia zysku, jako podstawy do obliczania funduszu zakładowego. Takie sztuczne powiększanie zysku przynosiło tylko szkody klasie robotniczej i gospodarce narodowej. Tendencjom tym trzeba się ostro przeciwstawić przez ustalenie rozmiarów produkcji towarów tańszych w ilości zabezpieczającej w pełni potrzeby rynku i surowce. Przestrzeganie tych planów produkcyjnych i tempo wzrostu plac w br. było wolniejsze niż w dwóch pierwszych latach obecnej pięcioletki, co zapowiedzieliśmy z góry, na początku roku, gdyż był to podstawowy warunek doprowadzenia rynku towarowego do stanu normalnego. Za okres od 1. 1. 1956 r. do 1. 9. 1958 r. podjęto decyzje w sprawie podwyżek plac na kwotę 15.901,5 mln. zł. z czego przypada na 1956 r. — 8.437,8 mln. zł., na 1957 — 5.541,1 mln. zł. i na 1958 r. do dnia 1 września — 1.922,6 mln. zł. w skali rocznej.

Ponadto dokonano szeregu zmian w systemie plac w ramach funduszy plac odnoszących resortów bez dodatkowych środków finansowych.

Podane cyfry wzrostu funduszu plac nie uwzględniają wzrostu plac wynikających z podniesienia wydajności pracy, ani też wypłat poważnych sum z funduszu zakładowego.

Niezależnie od sum wydatkowanych na podwyżki plac w br. z dniem 1 lipca br. państwo podwyższyło bardzo po-

ważnie wysokość rent i emerytur. Wydatki państwa wzrosły na tego tytułu o 2,3 mld. zł. w skali rocznej. Łączny fundusz rent ukształtuje się w br. w wysokości 7,8 mld. zł. W 1955 r. państwo wydatkowało na renty 3,07 mld. zł. Jak z tego wynika, na przestrzeni trzech lat fundusz rent wzrósł z górą dwa i pół raza.

Dochody pieniężne gospodarstw chłopskich ze sprzedaży artykułów w skupie scentralizowanym według szacunku obliczeń, wyniosły w br. ca 45 mld. zł., czyli o około 7,5 mld. zł. więcej niż w roku ubiegłym. Szacunki oparte na dotychczasowym przebiegu skupu artykułów rolnych przewidują, że wzrost realnych dochodów ludności rolniczej wyniesie w r. 1958 około 4 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Na początku br. zakładaliśmy, że poza podwyżką rent i emerytur, podwyżką plac nauczycieli oraz podwyżką niezmienianych od 1954 r. uposażeń w wojsku, co łącznie w stosunku rocznym zwiększa fundusz plac o sumę ok. 4,3 mld. zł., nie podejmiemy w tym roku żadnych dalszych decyzji podwyższających plac.

Przekroczenie planów produkcyjnych, zmniejszenie funduszu plac w wyniku likwidacji nadwyżek zatrudnienia i lepsza dyscyplina finansowa stworzyły możliwości przyjęcia nowych decyzji w zakresie podwyżek plac dla kategorii pracowników najniższej zarabiających. Pod koniec roku bieżącego zostaną podniesione plac ce włóknarzy, pracowników służby zdrowia i pracowników zatrudnionych w gazowniach komunalnych, przemysle państwowym, mięsny i rybny oraz plac ce kilku innych drobnych grup pracowników. Łączna suma nowych podwyżek plac wyniesie około 1,8 mld. zł. w stosunku rocznym. Przypieszyliśmy więc nieco decyzje, które w stosunku do tych grup pracowników zamierzaliśmy podjąć dopiero w roku przyszłym.

Z przytoczonych cyfr wynika, że w ostatnim roku nastąpiła znaczna poprawa sytuacji gospodarczej.

Nie trzeba uzasadniać, że sprawa rozwoju gospodarczego kraju zajmuje i zajmować musi centralne miejsce w polityce partii. Od bazy ekonomicznej, od jej mocy produkcyjnej zależy poziom życiowy klasy robotniczej i wszystkich pracowników, rozwój oświaty i kultury narodu. Wpływa ona także w sposób decydujący na przeobrażenia w świadomości szerokiej rzeszy ludu pracującego.

Jest rzeczą aż nadto uzasadnioną, że główne wysiłki partii winny być skierowane na rozbudowę bazy ekonomicznej naszego kraju.

Wytężenie w zakresie tempa i kierunków rozwoju gospodarki narodowej w okresie dwóch ostatnich lat aktualnego planu pięcioletniego, oraz przyszłej pięcioletki, obejmującej lata 1961—1965 wynika z warunków, potrzeb i możliwości naszego kraju.

Najważniejsze kierunki przygotowania Partii do Zjazdu

Dobre przygotowanie organizacji partyjnych do Zjazdu oznacza pełne ich zaangażowanie w pracę nad realizacją dzisiejszych, konkretnych planów i zadań nakreślonych przez partię w różnych dziedzinach życia. Można nawet powiedzieć, że to pełne zaangażowanie stanowi najważniejszy element przedzjazdowej akcji przygotowawczej. Krótko mówiąc, prace przygotowawcze do Zjazdu winny być oparte na bazie wszystkich poprzednich i aktualnych po dzień dzisiejszy uchwał i postanowień partii.

Wokół jakich uchwał i postanowień należy przede wszystkim koncentrować uwagę organizacji partyjnych w ich akcji przygotowawczej do Zjazdu?

W dziedzinie polityki gospodarczej partii do najważniejszych należą uchwały podjęte przez XI Plenum Komitetu Centralnego.

W uchwałach XI Plenum czołowe miejsce zajmuje sprawa uporządkowania zatrudnienia w gospodarce narodowej. W tej dziedzinie XI Plenum postawiło przed partią, przed administracją wszystkich

szczebli, przed samorządem robotniczym dwojakiego rodzaju zadania. Po pierwsze — zlikwidowanie w sposób niejako doraźny nadwyżek zatrudnienia występujących w wielu zakładach pracy i po drugie — długofalowe podniesienie mające na celu podwyższenie wydajności pracy przy zmniejszeniu zatrudnienia przez usprawnienie organizacji pracy, systemu norm i plac.

Pierwsza, doraźna forma likwidowania przerostów zatrudnienia przyniosła określone rezultaty. W całym przemyśle uspołecznionym w miesiącu styczniu br. przeciętne miesięczne zatrudnienie wynosiło 2.923.580 osób, a w miesiącu sierpniu 2.876.248 osób. Gdy porównamy przeciętny miesięczny stan zatrudnienia w miesiącu sierpniu 1957 r. z miesiącem sierpniem br. okaże się on mniejszy o 15.725. Należy przy tym pamiętać, że plan produkcji na rok bieżący jest wyższy od planu r. ub. Ogólny wskaźnik za I półrocze br. jest wyższy o ca 10 proc. od poziomu produkcji w pierwszym półroczu 1957 r.

Jeśli chodzi o administrację państwową, to ogółem w okre-

sie lat 1957—1958 liczba etatów administracji centralnej i terenowej (bez wymiaru sprawiedliwości) zmniejszyła się o przeszło 64 tys., co stanowi 24,9 proc. stanu etatów w stosunku do końca 1956 r. Należy podkreślić, że główny ciężar redukcji spoczął na ministerstwach, które w stosunku do grudnia 1956 r. zmniejszyły do końca br. stan etatów o 47,3 proc. podczas gdy w aparacie administracyjnym opłacanym z budżetu terenowego stan etatów zmniejszył się w tymże czasie o 21,6 proc.

Na ogólne wyniki osiągnięte w zakresie porządkowania spraw zatrudnienia, poważny wpływ miało podwyższenie poziomu rent. Umożliwiło to zwolnienie z pracy rencistów, ograniczając nadmierne zatrudnienie osób o zmniejszonej zdolności do pracy. Według wstępnych danych, częściowo szacunkowych, liczba osób, które z tego tytułu odeszły od pracy w gospodarce narodowej wynosi około 80 tysięcy. Zmiany w stanie zatrudnienia wywarły zasadniczy wpływ na ogólny przyrost zatrudnionych w całej gospodarce uspołecznionej. O ile przeciętny przyrost roczny zatrudnienia objętego państwowym funduszem plac wyniósł w 1956 r. ok. 289 tys. osób, a w 1957 r. ok. 100 tys. osób, to przewidywany przyrost zatrudnienia w 1958 r. szacuje się na ok. 36 tys. osób, przy założonym w narodowym planie gospodarczym wzroście o 106 tysięcy.

Jednym z celów likwidacji nadwyżek zatrudnienia w gospodarce narodowej i zmniejszenia etatów w administracji państwowej jest ułatwienie dopływu pracowników do tych działów pracy, które odczuwają ich brak.

Sprawy tej nie mogą spuścić z oczu ani administracja, ani partia. Obowiązek przeprowadzenia do końca likwidacji przerostów zatrudnienia ciąży przede wszystkim na administracji gospodarczej, na ministerstwach, zjednoczeniach i dyrekcjach zakładów pracy. Organizacje partyjne i samorząd robotniczy winny im w tym pomóc.

Doraźna forma likwidacji nadwyżek winna być zakończona w roku bieżącym. Przyniosła ona znaczne rezultaty. Natomiast akcja długofalowa polegająca na usprawnieniu organizacji pracy i procesu produkcji, dotychczas nie została na szerszą skalę rozwinięta. Możliwości, a zwłaszcza potrzeby w tej dziedzinie są bardzo wielkie.

Wyrazem dobrego zrozumienia akcji przygotowawczej do Zjazdu partii będzie również ulepszenie organizacji pracy, usprawnienie procesu produkcji, względnie opracowanie konkretnych planów działania dla osiągnięcia tych celów. Na pewno niewiele jest takich zakładów, w których w tej dziedzinie nie byłoby nic do zrobienia.

Jak wielkie rezerwy w tej dziedzinie i jak wielkie przerosty zatrudnienia miały poszczególne zakłady pokazują dobitnie chociażby następujące przykłady: w Krasnickiej Fabryce Wyrobów Metalowych stan zatrudnienia w marcu br. wynosił 4.174 robotników. W wyniku uchwał XI Plenum zakład zaproponował zwolnić 238 robotników. Ekipa pracowników C. Z. Ministerstwa działająca w tym zakładzie przez stosunkowo krótki okres czasu, zaproponowała dyrekcji i radzie robotniczej dalsze zmniejszenie stanu zatrudnienia o 200 ludzi przez wprowadzenie w niektórych wydziałach pracy wielowarsztatowej, centralizację służb głównego mechanika i transportu, likwidację przerostów w dziale kontroli technicznej oraz w liczbie majstrów i brigadzystów, co w efekcie daje wzrost wydajności pracy robotników zakładu o 4,4 proc. Krótki okres działania ekipy i poważne zmniejszenie stanu zatrudnienia świadczy o dalszych rezerwach istniejących w tym zakładzie.

Weźmy inny przykład: W czerwcu br., dokonano bardzo interesującej wymiany brygad hutniczych między kombinatem im. Lenina w Nowej Hucie, a hutą „Zaporożstal” w Związku Radzieckim. Brygada

polska pracowała przez okres 3 miesięcy w „Zaporożstali” a brygada radziecka pracowała w tym samym czasie w naszym kombinacie.

Ta wymiana pokazała, jak wielkie znaczenie dla wyników produkcji posiada organizacja pracy. Hutnicy polscy pracujący w „Zaporożstali” osiągnęli półtora raza wyższy wytop stali z pieca martenowskiego, niż osiągnęli z takiego samego pieca pracując w Polsce, w swoim kombinacie. Jednocześnie brygada radziecka pracująca w kombinacie polskim mimo iż osiągała lepsze wyniki produkcyjne niż pracujący w jej sąsiedztwie brygady polskie, nie mogła jednak, wskutek złej organizacji pracy osiągać takich

wyników, jakie normalnie osiąga u siebie, na „Zaporożstali”.

Brygada polska mogła osiągnąć wyższe wyniki swej pracy w „Zaporożstali” i nie ustępowała brygadom radzieckim tylko dzięki temu, że w hucie tej istnieje doskonała organizacja pracy, której właśnie brak w naszym Kombinacie im. Lenina.

Staż, systematyczne i konsekwentne podnoszenie wydajności pracy przez usprawnienie procesu produkcji i organizacji pracy konieczne jest tak ze względu na istniejące rezerwy zatrudnienia jak i w związku z ciągłym ich narastaniem w wyniku postępu technicznego, wzrostu kwalifikacji i doświadczenia załóg.

Samorząd robotniczy — w centrum uwagi

Omawiając następnie zagadnienie samorządu robotniczego, W. Gomułka oświadczył m. in.:

Idea samorządu robotniczego, jako nowej, instytucjonalnej formy rozszerzającej demokrację socjalistyczną, zetknąwszy się z praktyką życia uległa procesowi krystalizacji.

Obecnie chodzi o to, aby zaprząć partię do pracy nad pełnym uruchomieniem samorządu robotniczego. Dotychczas znajduje się on bowiem niejako w stadium początkowego rozruchu.

Dotychczasowa praktyka pierwszego okresu działalności zreorganizowanego samorządu robotniczego wykazała, że zarówno niektóre organizacje partyjne, jak i niektóre pozostałe organizacje robotnicze — bądź nie rozumiały istoty zmian, jakie wprowadza w strukturę organizacyjną samorządu nowe, zwierzchnie leży ognio w postaci konferencji samorządu robotniczego, bądź też zdając sobie sprawę z istoty tych zmian, nie zorganizowały swojej pracy w taki sposób, aby zapewnić sprawne działanie instytucji samorządu robotniczego.

Do zadań konferencji samorządu robotniczego należy nie tylko nakreślenie programu działania samorządu robotniczego. Na niej spoczywa także obowiązek wcielania tego programu w życie.

Konferencja jest bowiem organem częścią tego samorządu, podobnie, jak np. komitet partyjny jest organiczną częścią organizacji partyjnej.

Samorząd robotniczy będzie sprawnie funkcjonować pod warunkiem, że wszystkie trzy podstawowe czynniki konferencji samorządu robotniczego, a więc: rada robotnicza, rada zakładowa i komitet partyjny będą wspólnie, zarówno opracowywać plany pracy, jak też wspólnie będą organizować ich realizację.

Projekt ustawy o samorządzie robotniczym zakłada dwu i trzystopniową jego organizację, w zależności od wielkości zakładu pracy. Istotne zmiany w stosunku do starej struktury organizacyjnej samorządu, opartej na radach robotniczych, polegają na tym, że: po pierwsze — w wielooddziałowych zakładach pracy wybiera się oddziałowe rady robotnicze, które tworzą ogólnozakładową radę robotniczą; po drugie — powołuje się konferencję samorządu robotniczego, jako naczelny organ samorządu;

po trzecie — w skład oddziałowych i zakładowych rad robotniczych i ich prezydiów wprowadza się przedstawicieli zakładowych komitetów wgl. egzekutyw partyjnych, oraz przedstawicieli rady zakładowej lub oddziałowej związku zawodowego.

Samorząd robotniczy posiada więc własny pion organizacyjny, a zarazem jest powiązany i oparty na partyjnych i związkowych organizacjach zakładowych.

Sprawne funkcjonowanie samorządu robotniczego w wielooddziałowych zakładach pracy uzależnione jest przede wszystkim od oddziałowych rad robotniczych. One przede wszystkim mają wprowadzać w życie uchwały i zalecenia wyższego ogniw samorządu robotniczego w zakresie dotyczącym załóg.

Skład prezydium zakładowej rady robotniczej pomyślano został w projekcie ustawy

w ten sposób, aby zapewnić koordynację pracy oddziałowych rad robotniczych i powiązać prezydium rady z komitetem zakładowym, względnie egzekutywą w organizacji partyjnej i radą zakładową. Próc przewodniczącego i sekretarza zakładowej rady robotniczej, wybranych przez tę radę, do składu jej prezydium wejść: przewodniczący oddziałowych rad robotniczych najważniejszych oddziałów, przedstawić komitetu partyjnego (egzekutywy) i przedstawicieli rady zakładowej.

Prezydium zakładowej rady robotniczej jest główną sprężyną działalności samorządu robotniczego, kieruje na co dzień jego pracą, kontroluje działalność administracji zakładowej w ramach określonych ustawą, przygotowuje materiały i projekty uchwał dla konferencji samorządu robotniczego. Wymaga to, aby w prezydium znaleźli się najlepsi, najbardziej doświadczeni przedstawiciele załóg.

W zakładach pracy, w których nie zachodzi potrzeba tworzenia oddziałowych rad robotniczych, załoga wybiera zakładową radę robotniczą. Prezydium wybiera plenum rady i w jego skład wchodzi również przedstawiciele organizacji partyjnej i związkowej.

Nowa organizacja samorządu robotniczego zakłada, że w pracach wszystkich jego ogniw, a więc w posiedzeniach i zebraniach oddziałowych rad robotniczych, zakładowej rady robotniczej i jej prezydium oraz konferencji samorządu robotniczego, uczestniczą z urzędu przedstawiciele administracji zakładowej. Ich rola jest specjalna. Jako przedstawiciele administracji, posiadają głos doradczy w sprawach, wchodzących w zakres samorządu robotniczego, a jednocześnie zobowiązani są zawieszać uchwały, podjęte przez jego organa, jeśli uchwały te sprzeczne są z zarządzeniami władz państwowych.

W strukturze organizacyjnej samorządu robotniczego naczelne, kierownicze miejsce zajmuje konferencja samorządu robotniczego. Stanowi ona najdalej posunięty wyraz zespolenia działalności organizacji partyjnej i związkowej z działalnością rady robotniczej w urzeczywistnianiu celów i zadań samorządu robotniczego.

Celem instytucji samorządu robotniczego jest wciąganie załóg do najszerszego zakresu w życie w ramach zakładowej demokracji, w czym wyraża się najgłębiej treść demokracji socjalistycznej. Z drugiej strony współzrządzanie zakładem pracy, w czym wyraża się najgłębiej treść demokracji socjalistycznej, z drugiej strony współzrządzanie zakładem pracy, w czym wyraża się najgłębiej treść demokracji socjalistycznej, z drugiej strony współzrządzanie zakładem pracy, w czym wyraża się najgłębiej treść demokracji socjalistycznej.

W programie akcji przedzjazdowej sprawy te winny znaleźć się w radzie czołowych zadań organizacji partyjnych działających w przedsiębiorstwach, przemysłowych, budowlanych i rolnych. Jest to tym bardziej konieczne, gdyż po uchwaleniu ustawy o samorządzie robotniczym, w zakładach tych należy przeprowadzić wybory do rad robotniczych. Akcja wyborcza przebiegać więc będzie na fali przygotowań do Zjazdu partii.

Referat Władysława Gomułki

W miesiącu styczniu i lutym przyszłego roku, a więc bezpośrednio przed Zjazdem partii należy odbyć wszędzie kwartalną konferencję samorządu robotniczego. Można z nich wyprowadzić wiele cennych wniosków na Zjazd partii.

Można powiedzieć, że zorganizowanie i uruchomienie in-

stytucji samorządu robotniczego będzie najważniejszym sprawdzianem praktycznego włączenia się organizacji partyjnych w produkcyjne zakłady pracy w realizację podstawowych zadań partii na froncie gospodarczym. Świadczy o tym również o politycznej aktywności tych organizacji.

widoczny w naszym kraju, meliorowanie gruntów, budowa czy naprawa dróg, szczególnie wiejskich, różnych rodzajów zwiastów tam gdzie nie ma kamienia, a tony się nieraz na takich drogach w blokach, porządkowanie placów i ogrodów publicznych, doprowadzenie do schłonu podwórzy i placów przed domami, zwłaszcza nowo budowanymi, gdzie często znaleźć można rumowiska, wyboje i różne nieporządku szpeczące wygląd domu i utrudniające życie jego mieszkańcom, zakładanie na wiosnę kwietników, zasiewanie traw, zasadzenie drzew itp. Istotą czynu polega na tym, aby w nim mieściła się społeczna, bezpłatna praca ludzi służąca ich własnemu dobru i przynosiąca pożytek krajowi. Każdy czyn zjazdowy winien być dobrowolny, wynikający z przekonania o jego celowości i potrzebie.

Zjazd wytyczy plany rozwoju Polski Ludowej na okres do 1965 r. Zarządza główne kontury przyszłego planu pięcioletniego. Na ten sam okres przypada tysiąclecie uformowania się Państwa Polskiego. Partia nasza zmusza już myśl, aby naród polski uczcił Tysiąclecie swojej państwowości przez zbudowanie kosztownym społecznym tysiącem nowych szkół w miastach i na wsi. Hasło to znalazło powszechne uznanie i poparcie. Należy zatem przy-

stąpić do przekuwania go w czyn na szerokim froncie.

Stawiamy sprawę konkretnie. Ogólnonarodowy czyn dla uczczenia III Zjazdu partii należy organizować pod hasłem: wysiłkiem całego narodu zbudujemy 1000 szkół na Tysiąclecie — do końca 1959 r. zbierzemy miliard złotych na budowę szkół!

Zadanie to, choć trudne, jest realne, możliwe do przeprowadzenia. Do jego realizacji należy przystąpić już w roku bieżącym, w ramach organizowania zobowiązań przed zjazdowych. Akcją gromadzenia środków należy kontynuować po Zjeździe przez cały okres 1959 r.

Szkoły są potrzebne dla wszystkich. Do szkół uczęszczają dzieci robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników, kupców — słowem dzieci wszystkich warstw społecznych. Dlatego wszyscy winni się przychylić do zebrania tego miliona złotych przeznaczonego na społeczny fundusz budowy szkół.

Organizacje i komitety partyjne mają tutaj szerokie pole do spopularyzowania Zjazdu partii i zarazem 1000-lecia Państwa Polskiego. Megą one na tej drodze wyzwoić szeroką inicjatywę społeczną. Wszystko zależy tylko od ich aktywności i organizacyjnej sprawności działania.

wiem nieśmiertelna idea marksizmu — leninizmu, idea walki o socjalizm. Jeśli dzisiaj budujemy socjalizm w naszym kraju jest w tym również niemała zasługa naszej poprzedniczki — Komunistycznej Partii Polski. Ona to wychowała i zahartowała kadrę niestrudzonych bojowników o socjalizm, kadrę, która później, w innym już historycznym okresie, choć szerszym, wskutek wytrze-

bienia i wykrwawienia się w wojnie z hitlerizmem stała się stałym filarem Polski Ludowej, rdzeniem pacierzowym naszej Partii.

Wszystkie nasze sławne tradycje należy przywieść do pamięci w kampanii przedzjazdowej, powiązać 40 rocznicę powstania KKP, którą będziemy obchodzić w grudniu br., z przygotowaniami do Zjazdu Partii.

W duchu proletariackiego internacjonalizmu

Naszej pracy przygotowawczej do Zjazdu powinien przewodniczyć duch proletariackiego internacjonalizmu. W tym duchu należy wychowywać i harować masy partyjne. Proletariacki internacjonalizm jest podstawowym elementem siły partii. Więzy nierozwartej jedności, jakie łączą naszą partię z komunistycznymi i robotniczymi partiami innych krajów, należy jeszcze bardziej zacieśniać w oparciu o deklarację 12 komunistycznych i robotniczych partii krajów socjalistycznych, przyjętą w ubiegłym roku na naradzie w Moskwie.

Kampania przedzjazdowa nie może być oderwana od sytuacji międzynarodowej. Właśnie na tle tej sytuacji należy uwypuklić nasze wewnętrzne zadania oraz przedstawić zagraniczną politykę Polski Ludowej.

Fundamentalną zasadą naszej zewnętrznej polityki jest wzmacnianie jednoci obozu państw socjalistycznych. Ten czynnik odgrywa bowiem decydującą rolę w walce o pokój, w rozstrzygnięciu najważniejszego w obecnej epoce historycznej zagadnienia — czy siły socjalizmu i światowe siły pokoju będą w stanie skierować rozwój świata w pokojowe łożysko, czy też agresywne, imperialistyczne siły wojny zepchną ludzkość w niegłębią otchłani katastrofy wojennej. Dążenie do rozkładania napięcia w stosunkach międzynarodowych, do pokojowego załatwienia wszystkich spornych problemów w stosunkach między państwami, do zgodnego współżycia ze wszystkimi państwami, bez względu na ich ustrój społeczny, jest głównym celem zarówno naszej polityki zewnętrznej, jak i polityki całego obozu socjalistycznego. Polityka taka może przynieść dobre owoce tylko pod warunkiem stałego i cięśniania więzów jednoczących oboz państw socjalistycznych.

Temu celowi służyć ma wizyta przyjaciół, którą w najbliższych dniach złoży delegacja Polski Ludowej Związku Radzieckiego — czołowemu państwu obozu socjalistycznego. Dwa lata temu, kiedy partia nasza kierując się intencją stworzenia jak najlepszych warunków dla zacieśnienia więzów braterskiej przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim podjęła w tej sprawie odpowiednie uchwały na VIII Plenum — wewnętrzne i międzynarodowe siły reakcji, różne koła imperialistyczne usiłowały wykorzystać te uchwały dla wibiaci klina między Polską a Związkiem Radzieckim, dla podważania naszej przyjaźni, dla stworzenia szczeliny w jednoci obozu państw socjalistycznych. Siły te pchały Polskę na drogę zguby.

Różni burżuazyjni politycy za granicą, różni wyrzuceni na śmietnik historii wodzowie bez armii w kraju i na emigracji, zaczęli kreślić palcem na wodzie plany przemian, które miały doprowadzić socjalizm do upadku i do restauracji kapitalizmu w naszym kraju. Razem z nimi snuli swoje sny różni mężowie stanu — reakcyjni politycy i organizatorzy agresywnych bloków. Adenauer zobaczył perspektywę pokojowego uregulowania sprawy zachodnich granic Polski na drodze porozumienia się z „wolnym i suwerennym rządem polskim”, czyli po prostu perspektywę zagarnięcia Zachodnich Ziem Polski. Reakcyjnych polityków czarowała perspektywa stopniowego odchodzenia Polski od sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, perspektywa rozluźnienia jednoci obozu socjalistycznego i doprowadzenia do jego rozbicia.

Wodę na młyn tych planów

i marzeń lali rewizjonistycznych lekarze socjalizmu. Na nich to przede wszystkim oparli swoje złudne nadzieje wszyscy marzyciele przemian, których proces miał prowadzić do socjalizmu do kapitalizmu. Dał temu wymowny wyraz pewien angielski, burżuazyjny publicysta w swym artykule, zamieszczonym niedawno w czasopiśmie „Liverpool Post”. Piszemy m. in., co następuje:

„Czytamy ostatnio sporo informacji o spozu żelaznej kurtyny o herezji i zbrodni, zwanej rewizjonizmem.

Chcielibyśmy chętnie usłyszeć o tym coś więcej. Istnienie tej choroby w organizmie politycznym imperium komunistycznego ma ogromne znaczenie w światowej walce, zwanej zimną wojną. Rewizjonizm ma ogromne znaczenie dla wolnego świata. Jest to zewnętrzny i widoczny wyraz antykomunizmu w czerwonym imperium. Jest to rak, który pewnego dnia spowoduje zawałenie się całej, zgniętej i przeciwnie naturze, budowli. Jest to najlepszy nasz sojusznik w zimnej wojnie. Powinniśmy nastawić naszą politykę i działania na popieranie nieuniknionych sprzeczności, które powstają w świecie komunistycznym z chwilą, kiedy podjętowane są jakieś próby liberalizacji — czy też demokratyzacji komunizmu.”

Powiedziane aż nazbyt jasno. Komentarza do tego nie trzeba. Chyba tylko taki, że burżuazyjny publicysta przeceenił możliwości rewizjonizmu. Ale dojrzał w nim bardzo trafnie sojusznika kapitalizmu. A nasi rewizjoniści, gdy partia podjęła im skrzydła, oburzali się, że jest to odchodzenie od Października.

Partia nasza nie pozwoliła zepchnąć Polski na drogę zguby, o co tak bardzo się starali rewizjonistyczni naprawiacze i wszyscy wrogowie socjalizmu. Nie powiedli się ich próby wbicia klina w sojusz i przyjaźń polsko-radziecką.

„Ale nie tylko taki jest rezultat VIII Plenum i polityki partii w dziedzinie stosunków polsko-radzieckich. Przez oparcie tych stosunków na deklaracji Rządu Radzieckiego z dnia 30 października 1956 r. „O podstawach rozwoju i dalszego umacniania przyjaźni między Związkiem Radzieckim a innymi państwami socjalistycznymi” i na Deklaracji Polsko-Radzieckiej z dn. 18 listopada 1956 r. rozkwitła braterska przyjaźń polsko-radziecka. Dziś, kiedy upływają dwa lata od ukazania się tych deklaracji możemy stwierdzić, że zdały one wspaniałe egzamin życia. Wewnętrzny i zewnętrzny siłom reakcyjnym nie tylko nie udało się sprować narodu polskiego na drogę waśni z narodem radzieckim, ich klęska polega i na tym, że nie mogą już liczyć na powodzenie zatrutej propagandy o nierówności stosunków polsko-radzieckich, o narzucaniu Polsce przez Związek Radziecki swojej polityki, czy swego stanowiska w takich lub innych sprawach. Taka propaganda trafia już dzisiaj w próżnię.

Dwa lata praktyki stosunków polsko-radzieckich opartych na wspomnianych deklaracjach przekonały naród polski, że Polska Ludowa rządzi się samodzielnie i suwerennie, że nikt nie miesza się w nasze sprawy wewnętrzne. Na gruncie tej prawdy przyjaźń polsko-radziecka znalazła w narodzie polskim najtrwalszy fundament, rozwija się i rozkwita nie tylko w rozumie narodu, ale również i w jego sercu.

Nasza wizyta przyjaciół w Związku Radzieckim będzie dalszym krokiem na drodze zacieśnienia braterskich stosunków między narodem pol-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Kierunki dyskusji i akcji przedzjazdowej w org. partyjnych w mieście

Przygotowując dyskusję nad temami w sprawach dalszego rozwoju przemysłu trzeba wytyczyć najbardziej pożądane kierunki dyskusji.

Generalny problem sprowadza się do osiągnięcia lepszych wyników gospodarczych we wszystkich dziedzinach produkcji. Szczególnie ważne staje się osiągnięcie poprawy wyników gospodarczych przez zmniejszenie nakładów materiałowych.

Oszczędność surowców, materiałów podstawowych i pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej to główne źródło rezerw oszczędnościowych. Poświęcając główną uwagę problemowi oszczędności surowców i materiałów zakłady powinny w toku dyskusji dokonać krytycznego porównania osiągniętych wyników z wynikami przodujących w kraju zakładów danej gałęzi, a w miarę możliwości również z wynikami podobnych zakładów zagranicą.

Nadal aktualnym zadaniem jest wprowadzanie syntetycznych i nowych materiałów dla zaspokojenia potrzeb deficytowych a także dla poprawy jakości i estetyki produkowanych wyrobów.

Dość uwagi należy w dyskusji poświęcić problemom postępu technicznego i inwestycji, przy czym dyskusja nad tymi problemami powinna w głównej mierze być skierowana na dodatkowe wygospodarowanie środków, na uzyskanie oszczędności i powinna pomóc w określeniu najbardziej efektywnych dróg roz-

woju postępu technicznego i najbardziej efektywnych wariantów inwestycji.

Jednym z najtrudniejszych problemów jest zbilansowanie handlu zagranicznego. Napotkane w tej dziedzinie trudności częstokroć zmuszają do ograniczenia zadań i celów naszych planów gospodarczych. Z tego względu niezwykle cenne będą wnioski z dyskusji zmierzające do zwiększenia eksportu i do rozszerzenia stosunków gospodarczych z zagranicą.

Podane kierunki dyskusji nie wyczerpują oczywiście wszystkich, co dyskusja powinno być objęte. Inicjatywa organizacji partyjnych, organizacji samorządu robotniczego, kierownictwa i załóg poszczególnych zakładów pracy kierunki te uzupełni i rozwinie.

Każda organizacja partyjna przy omawianiu materiałów zjazdowych winna uwypuklić sprawy bezpośrednio dotyczące jej terenu działania, winna skupić szczególną uwagę na specyficznych dla jej terenu działaniach problemach.

Niech każda organizacja partyjna wiać swoje zadania dzisiejsze z jutrzejszymi, sporządzi zestawienie aktualnych spraw, których rozwiązanie na leży do jej obowiązków, niech opracuje sobie konkretny program działania na dziś, na okres do Zjazdu partii, niech go przyjmie jako swoje, wewnętrzne zobowiązanie zjazdowe i niech ten program stanie się przewodnikiem w jej akcji przedzjazdowej.

Akcja przedzjazdowa na wsi

Organizacje partyjne na wsi winny szczególnie dokładnie przestudiować materiał zawierający wytyczne polityki rolnej partii, wytyczne planów dalszego rozwoju rolnictwa, oraz dróg i metod zmierzających do socjalistycznej przebudowy wsi.

Rzecz jasna, że polityka rolnej partii — to sprawa nie tylko organizacji partyjnych na wsi, lecz całej partii. Polityka rolnej partii dotyczy bowiem nie tylko gospodarki rolnej, lecz całej gospodarki narodowej, nie tylko chłopów, lecz także robotników, nie tylko budowy socjalizmu na wsi, lecz także w mieście.

Kierunki polityki rolnej partii nakreślone są w wytycznych. Wynika z nich, że zmierzając do socjalistycznej przebudowy wsi, pragniemy rozwijać zarówno spółdzielczość produkcyjną, jak też organizację kółek rolniczych. Kółka rolnicze mogą być szerokim mostem wprowadzającym wieś na drogę pracy zespołowej. Za leży jednak od toru ich działalności, od tego, jaki kierunek rozwojowy będzie im nadany.

Jeśli chcemy, by miały one socjalistyczny kierunek, by stały się narzędziem polityki partii na wsi, to partia poprzez swoje organizacje musi naprowadzać je na tę drogę, musi nimi kierować.

To jest główny problem, który w akcji przedzjazdowej — przy dyskusji nad sprawą kółek rolniczych — winien być przez organizacje partyjne na wsi i przez instancje partyjne dokładnie przeanalizowany na tle obecnego stanu rzeczy na tym odcinku.

Równocześnie należy głębiej zainteresować się przede wszystkim istniejącymi spółdzielniami produkcyjnymi i opracować konkretne plany przekształcenia ich we wzorowe gospodarstwa kolektywne. Należy dokonać rozeznania w terenie odnośnie możliwości budowy nowych spółdzielni, prowadzić rozmowy z grupami chłopów chętnych we wsiach, gdzie były dobre spółdzielnie produkcyjne i dopomóc im w reaktywowaniu spółdzielni. Socjalistyczna przebudowa wsi jest bowiem jedyną drogą rozwoju rolnictwa.

Uczcijmy III Zjazd czynem

Wysuwając w kampanii przedzjazdowej na pierwszy plan sprawy produkcji, jako najważniejsze i decydujące dla dalszego rozwoju kraju należy dążyć do tego, aby akcja ta wyraziła się w formie konkretnych czynów społecznych, w formie przyjmowanych przez wszystkie zakłady pracy, przez miasta i wieś zobowiązań uczczenia III Zjazdu partii konkretnym czynem zjazdowym.

W produkcyjnych zakładach pracy i w przedsiębiorstwach budowlano — montażowych należy zalecić, jako powszechną formę czynu zjazdowego podejmowanie określonych zobowiązań polepszenia wskaźników wykonania planów produkcyjnych i inwestycyjnych. Chodzi tu szczególnie o te zakłady pracy, które planów nie wykonują. Jeśli zakład pracy wykonu-

je lub przekracza plany produkcyjne przy pełnym napięciu wysiłków i wykorzystaniu wszystkich swoich aktualnych możliwości, nie należy przyjmować zobowiązań dodatkowych, gdyż byłyby one nie-realne. Załoga takiego zakładu znajdzie inną formę swego czynu zjazdowego.

Czyn zjazdowy nie mogą się ograniczać tylko do zakładów pracy. Należy nimi objąć wszystkie środowiska i wszystkie miejscowości. Gdziekolwiek nie spojrzymy, w wielkich czy małych miastach, w osiedlach i na wsi — wszędzie można znaleźć różnego rodzaju zaniedbania i potrzeby, które można rozwiązać na drodze zbiorowej, społecznej pracy ludności. Wyrazem czynu zjazdowego może i powinno być usuwanie rumowisk wojennych tak licznie jeszcze

Wybory delegatów na Zjazd

Akcja przygotowawcza do Zjazdu powiedział W. Gomułka musi być przeprowadzona według z góry opracowanych planów przez komitety partyjne wszystkich szczebli. Biuro Polityczne proponuje, aby wybory delegatów na Zjazd przeprowadzić na wojewódzkich konferencjach partyjnych, oraz na zakładowych konferencjach partyjnych wielkich zakładów pracy. W organizacjach partyjnych w Wojsku Polskim wybory należy przeprowadzić na konferencjach partyjnych okręgów wojskowych.

Wybory należy przeprowadzać w sposób tajny według normy: 1 delegat na 750 członków i kandydatów partii.

Jednocześnie proponujemy — stwierdził następnie mówca — aby część delegatów na Zjazd została wybrana nie przez wojewódzkie konferencje partyjne, lecz bezpośrednio przez zakładowe konferencje partyjne. Prawo to pragniemy oddać organizacjom liczącym ponad 400 członków w zakładach przemysłowych, budowlanych i komunikacyjnych, oraz organizacjom w kopalniach węgla, których załogi liczą ponad 4 tys. ludzi.

Ofensywa ideologiczna i propaganda przed Zjazdem

Okres przedzjazdowy winien cechować się wzmożoną ofensywą ideologiczną partii we wszystkich kierunkach. Należy zwłaszcza poważnie wzmożyć szkolenie i propagandę w dziedzinie filozofii marksistowskiej, nauczanie i propagowanie materializmu dialektycznego i historycznego, zwalczanie poglądów fideistycznych, reakcyjnych.

Jest konieczne, by centralny aktyw, czołowi działacze państwowi, gospodarczy, pracownicy frontu ideologicznego włączyli się do pracy odczytowej, występowali przed aktywnym partyjnym, przed masami partyjnymi i bezpartyjnymi wyjaśniając węzłowe problemy polityczne i ideologiczne. Podobnie powinny postawić sprawę komitety wojewódzkie i powiatowe w stosunku do swego aktywu.

Rozszerzenie zasięgu pracy politycznej wymaga również większego niż dotychczas zaktywizowania organizacji społecznych. Chodzi o to, aby działalność tych organizacji — wychowawcza, polityczna, kulturalna, oświatowa — służyła rozwiązywaniu stojących przed krajem pilnych zadań.

Organizacje związkowe, młodzieżowe, kobiece, naukowo-techniczne, spółdzielcze, skupiające w swych szeregach miliony ludzi pracy, powinny rozwinąć działalność popularyzującą i wyjaśniającą nakreślony przez partię program socjalistycznego rozwoju naszego kraju i współdziałać z organizacjami partyjnymi w mobilizowaniu ludzi pracy do jego wykonania.

Wielkie zakłady pracy — to filary, na których opiera się cała gospodarka narodowa. Ale to także filary, na których opiera się siła partii, siła socjalizmu. Partia musi na nie zwracać szczególną uwagę, musi je traktować jako swoje twierdze. Wkład delegatów wielkich zakładów w pracę i uchwały Zjazdu może być najbardziej twórczy, gdyż stykają się oni bezpośrednio z problematyką i życiem klasy robotniczej.

Przy aktualnym stanie ilościowym partii i przy założeniu, że 1 delegat na Zjazd pada na 750 członków, w Zjeździe uczestniczyć będzie około 1450 delegatów, z tego około 1250 wybranych przez wojewódzkie konferencje partyjne i około 200 wybranych przez zakładowe konferencje partyjne wielkich zakładów pracy.

Szczegółowy sposób przeprowadzenia wyborów określi instrukcja wydana przez Sekretariat KC partii.

W pracy przygotowawczej do Zjazdu poważne zadania ma do spełnienia prasa, zwłaszcza prasa partyjna.

Łamy prasy zostaną otwarte również dla przedzjazdowej dyskusji. W obecnych warunkach — prasa pisze szeroko i z dużą swobodą nieomal o wszystkich sprawach nurtujących życie naszego kraju. Taką swobodę będzie mieć także w dyskusji przedzjazdowej. Ale wy daje się słuszne, aby — niezależnie od prasy — wydawać w okresie przedzjazdowym specjalny biuletyn wewnątrzpartyjny poświęcony wyłącznie sprawom Zjazdu. Biuletyn taki byłby przeznaczony dla szerokiego aktywu partyjnego w całym kraju. Dyskusyjna problematyka przedzjazdowa mogłaby zostać na jego łamach rozwinięta szerzej niż w prasie codziennej.

Od propagandy zależą spopularyzowanie Zjazdu i jego zadań na najszerszych masach, zaś od organizacji zależy zmobilizowanie i doprowadzenie najszerszych mas do wykonania tych zadań. Spraw tych rozdzielić nie można. W pracy przygotowawczej do Zjazdu propaganda i organizacja posiadają jednakowo ważne znaczenie.

W okresie przedzjazdowym przypada 40-lecie powstania Komunistycznej Partii Polski. Wielki smutak historycznej drogi przelanej od tego czasu polski ruch robotniczy. Ale idea, która 40 lat temu legła u podstaw Komunistycznej Partii Polski przewodzi i dzisiaj w pracy naszej partii. Jest to bo-

Dom-pomnik Mickiewicza i Puszkina w Saratowie

Na jednej z centralnych ulic Saratowa - Sowieckiej znajduje się dom - pomnik, stanowiący symbol przyjaźni Adama Mickiewicza z Aleksandrem Puszkinem. Dom wybudowany został w roku 1905 przez prawnika z Saratowa - A. N. Wolskiego w celu uczczenia 50 rocznicy śmierci Mickiewicza. Władze miejskie kategorię sprzeciwiały się w tym czasie projektowi ozdobienia fasady domu rzezbami Puszkina i Mickiewicza. Wolskiemu z trudem udało się uzyskać zezwolenie, które opiewało: „Iz rzeźby te nie powinny wystawać z ogólnej płaszczyzny ściany”.

Popiersie Mickiewicza i Puszkina, które dotychczas zdobią dom - pomnik, Wolski sprowadził z Warszawy. Nazwisko autora rzeźb nie jest dotychczas znane.

W okresie późniejszym w domu przy ul. Sowieckiej zamieszkał znany chirurg rosyjski - S. I. Spasokokucki. Okazał się on również gorącym wielbicielem poezji Mickiewicza i Puszkina. W roku 1924 Spasokokucki wraz z gronem swoich przyjaciół obchodził uroczystości setną rocznicę przyjazdu Mickiewicza do Rosji.

Laleczki czeskie w Poznaniu

Liberecką Teatr Lalek, który ma już za sobą tournée po Chinach i Korei, zaprezentował w gródzie Przemysławowi dwie sztuki: „Cesarski słownik” według baśni Andersena, adaptowaną przez F. Pawliczkę - dla starszych dzieci i młodzieży i dla młodzieży - „Karkonosz” U. Augusta. Piękna, bogata w folklor czeskiej legendy, w której dobro walczy ze złem i zwycięża je po pokonaniu przeciwników, nieraz „krew mrozących” perypetii.

„Cesarski słownik” ujęty został w klasycznej, czystej, baśniowej formie, bez szarzy reżyserskiej, z powagą i specjalnym uwypukleniem andersenowskiej poetyki. Ze zrozumiałych względów - rzecz jasna, kwestie były podawane w języku czeskim - młodociana widownia nie była w stanie śledzić akcji przedstawienia bez pomocy rodziców i opiekunów, którym z kolei pomagali strażnicy w języku polskim zawarte w programach. Pod względem inscenizacyjnym „Cesarski słownik” wystawiony został na mniejszej scenie aniżeli u nas np. „Koziołek Matołek”, mimo to jednak reżyser sztuki Jerzy Filipi miał pełną swobodę w rozwiązywaniu swych reżyserskich problemów, podkreślał jeszcze raz bez niepotrzebnych gagów i efekciarstwa. Zachwycił

W fabryce silników HCP

Szwajcarski specjalista - zaniemówił

W listopadzie 1955 r. zapadła decyzja o rozpoczęciu budowy silników okrętowych w Zakładach Cegielskiego. W lipcu 1956 r. podpisano umowę licencyjną z szwajcarską firmą Sulzer. W maju 1957 r. wpłynęła dokumentacja. We wrześniu tegoż roku była ona już zaadaptowana do potrzeb HCP, a w rok później został zmontowany i uruchomiony pierwszy silnik. Tempa nie potrzebujemy się więc wcale wstydić.

Szwajcarzy, na których licencji pracuje kilka fabryk w świecie, przyzwyczajeni do ciągłych wołań o pomoc, dziwili się, że Polacy wzięli dokumentację i części a o pomoc w montażu nie wołają. Zaniepokojeni gdzieś po roku milczenia, wysłali do Polski swego przedstawiciela, tegoż specja. Ten przyjechał do cegielszczaków akurat na próbny rozruch pierwszego silnika. Zaskoczony - zaniemówił. Z takim przypadkiem się nie spotkał w swojej karierze. Oglądał silnik ze wszystkich stron grzebał się w jego wnętrznościach kręcił z uznaniem głową. „Zmontowany bez zarzutu” - orzekł. Co za ludzie?...

Jego uznanie było tym większe, że cegielszczacy równolegle z przygotowaniem się do podjęcia seryjnej produkcji silników według licencji „Sulzera”, przeznaczonych dla 10-tysięczników, budowali także doświadczalny silnik okrętowy krajowej konstrukcji.

W roku 1959 Cegielski ma dostarczyć stocznicom 2 silniki dla 10-tysięczników, a w roku 1960 - dalsze cztery. W tym samym roku ma wyjść z zakładów pierwszy krajowy silnik już „tip-top” sprawdzony i wypróbowany, a w początku 1961 r. - drugi. Jeśli zdadzą one egzamin na morzu - ruszy seryjna produkcja. W roku 1965 zapotrzebowanie rosnącego przemysłu okrętowego na silniki spalinowe ma być pokryte w całości przez krajowy przemysł.

Plany, jak widać, bardzo zachęcające. Czy są aby realne? Przypatrzmy się rozwojowi bazy technicznej Fabryki Silników Cegielskiego.

W fabryce tej, jeszcze przed dwoma laty produkowano parowozów. Jest to fabryka stara, o wcale nienowoczesnym i nieprzystosowanym do tak skomplikowanej produkcji parku maszynowego. Główne jej bogactwo stanowią ludzie. Lecz na rozkiełtanej maszynie nawet najlepszy fachowiec silnika nie zrobi. Do tego trzeba czegoś więcej.

Tymczasem przebudowa i modernizacja fabryki przebiega dość ospale. Dyrekcja zakładów od dawna sygnalizuje żółte tempo prac przedsiębiorstwa budowlanych, które nie lubią babrać się drobnymi przeróbkami. Na robotach tych nie można bowiem zarobić tyle, co na szerokim froncie nowych budowli.

Powstaje paląca konieczność utworzenia działu obróbki

ciężkiej, wyposażonej w obrabiarki unikalne (rzadko spotykane, o specjalnym przeznaczeniu). Całkowita moc zainstalowanych maszyn w tym dziale sięgać powinna rzędu 4.000 KW. Importem potrzebnych maszyn z Czechosłowacji, NRD, NRF i Szwajcarii zajmuje się „Polimex”. Rozmowy toczą się od 1957 r. a efektów nie widać. Dotychczas sprowadzono do działu obróbki zaledwie jedną maszynę, radziecką strugarkę o wadze 380 ton. Natomiast stan dostaw obrabiarek unikalnych budzi najwyższy niepokój. Fabryce grozi opóźnienie w rozwoju produkcji silników.

O „operatywności” naszych central handlowych w tej dziedzinie niech świadczy chociażby następujący przykład: Do pierwszego silnika sulzerowskiego, zakłady zgodnie z planem sprowadzały części z zagranicy. M. in. „Varimex” r. i. a. zakupić w Anglii specjalny hamulec, bez którego nie mogło być mowy o próbnym chociażby uruchomieniu silnika. „Varimex” tak długo czekał na dostawę, że w końcu nie mógł być mowy o próbnym chociażby uruchomieniu silnika. „Varimex” tak długo czekał na dostawę, że w końcu nie mógł być mowy o próbnym chociażby uruchomieniu silnika.

Inżynierowie zakładów nie mogli się jednak pogodzić z myślą prawie rocznej zwłoki w rozpoczęciu prób. Po żmudnych obliczeniach poszli na eksperyment sprężenia i użycia dwóch mniejszych hamulców. Próby przeprowadzone są w stanie maksymalnego napięcia nerwowego i czujności. Nie z silnikami „Warszawy” ma się tu bowiem do czynienia. Sulzer posiada potężną siłę 7 tys. 800 koni mechanicznych! Człowiek powinien mieć pewność, że uruchomienie tej olbrzymiej mocy potrafi ją ockieć, zmusić do posłuszeństwa.

Cegielszczacy na razie nad nią panują. Lecz jak długo można w ten sposób pracować? Czy dostawy maszyn i części nie położą przypadkiem fabryki?

(p. ch.)

Dr Jerzy Młodziejowski

Pięćdziesiąte notatki długopisem

Oho! Już pół setki „Długopisów”... Mały, prywatny jubileusz, wyznaczony konwencjonalną cyfrą „50”. Zaczęło się od wrześniowych, ubiegłorocznych wspomnień początków szkolnego roku w gimnazjach poznańskich a tydzień temu wspominałem fakt, że ściany naszego miasta bardzo brzydko wyglądają, pozaklejane aktualnymi i nieaktualnymi afiszami. Były różne zagadnienia przez ten miniony rok, ale o wszystkich pisałem z bardzo osobistego punktu widzenia. Ponieważ niełatwo każdemu dogodzić, więc wolałem oprzeć się na luźnych i sporadycznych rozmowach z redaktorem naczelnym oraz na listach, jakie co pewien czas otrzymuję od przezwyczajnie mi osobiste nieznanymi czytelników. Muszę się pochwalić, że wszystkie (w ilości 27) były dla mnie w tonie bardzo sympatyczne. Pisali je jednak ludzie wiekiem raczej starsi, przywiązani do tradycji i lubiący wspomnienia o tych, których sylwetki jakos się w życiu czy Poznaniu czy Wielkopolski dotadno zaznaczyły. Niestety, młodzi czytelnicy raczej chyba omijają moje felietony, bo wyjątkowo tylko dostaje od nich jakiś list. Obawiam się, że klimat „Notatek” nie bardzo najmłodszą młodzież grzeje lub ziębi. Jest jej po prostu obojętny. Mówi się i wiele pisze o „wyrażaniu ducha współczesności”. Ten duch daleko odpytnął od idyllicznych nastrojów i elegijnej tonacji - to istotnie prawda. Lecz po pełnym wysiłku i natężeniu dnia dzisiejszym nadchodzi wieczór i przedśmierkowe godziny. Taka chwila (czasami nawet symboliczna), w której jeszcze nie zapala się światła. Istnieją ludzie, których życiową koniecznością jest spojrzenie wstecz, choćby niebyło dalekie. I do nich należą wraz z mą, mającym właśnie 50 lat pokoleniem. Po prostu wspominać czas miniony, ten

„kraj lat młodości” - o którym tak wzruszająco mówi Mickiewicz w epilogu do „Pana Tadeusza”. Nie wątpię, że macie też książkę w domowej bibliotece - spójrzcie na ostatnie strofy i przeczytajcie je uważnie i z dużą dozą afirmacyjnego sentymentu. Zrozumiecie ton moich „Notatek”.

Miasto nie składa się wyłącznie z murów i zabytków. Środowisko moich myśli tworzą ludzie, z których, niestety, wielu już tylko w Dzień Zaduszny zjawia się na chwilę w miotaniu cmentarnych światłeczek. Ta, wspomniana przeze mnie, „dawność” była dla nas wielu współczesnością. Znałszy tych ludzi, pracowaliśmy z nimi lub pod ich światłym kierunkiem, dostrzegaliśmy ich uwieńczone dobrym skutkiem wyniki. Myśl o ich życiowym dziele jest zwykłym podziękowaniem od „kogokolwiek” z bliźszego czy dalszego zasięgu. Równie drogi i ukochany jest mi Poznański Ratusz, jak „Bernardyn” - równa serdeczności darze doskonałe mi znane sylwetki Cyryla Ratajskiego, Witolda Noskowskiego, profesora Stanisława Pawłowskiego, księdza Juliana Janickiego, jak corocznie opadające liście w Parku Solackim lub obudzenie się wiosny w Dębinie, do której mam specjalne a bardzo serdeczne sentymenty. Równie intensywnie cieszę się z muzycznych sukcesów flecisty Włodzimierza Tomaszewskiego, jak martwią brzydkim czasem aspektem mego Poznania. Staram się o tym wszystkim pisać z wyjątkiem i bezpośrednio. Liczę na mych stałych czytelników, którym te problemy są równie drogie jak mnie. Najserdeczniej pozdrawiam ich w tej „jubileuszowej” pisaninie.

Pracownicy poszukiwani

Uczni murarskich, blacharskich, dekarskich, malarskich, ślusarskich przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębińska 3b - zgłoszenia: pokój 11. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6276

Inżyniera budowy z uprawnieniami, inżyniera budowy, każdą ilość murarzy, robotników, blacharzy, 3 dekarzy, 3 cieśli, 3 elektromonterów, 2 izolatorów, 3 instalatorów, 3 pomocników instalatorów przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębińska 3b - zgłoszenia: pokój 11. Warunki płac obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6277

Palaczy c. o. z wynagrodzeniem 1.000 zł plus za nadgodziny, fizycznych pracowników magazynowych, przyuczonego stolarza, konwojentów z wykształceniem podstawowym i roczną praktyką w handlu, woźnego (mężczyznę), elektryka do konserwacji maszyn, urządzeń i instalacji - poszukuje Hurtownia Woj. Przeds. Hurtu Spożywczego w Poznaniu, Pl. Wolności 4, II piętro, pokój 16. K6221

Głównego księgowego zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Czarnkowie, poczta Czarnków. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Mieszkanie dla samotnej osoby - pokój, względnie stancja. Przy zgłoszeniach listowych prosimy o dokładne podanie przebiegu pracy z zakresu księgowości. K6194

Dnia 15 października 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i troskliwa mama, siostra, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 38, 80.
z Dalców
Wanda Szymankiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 9,30 w Mieście, pow. Wągrowiec.
W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, DZIECI, MATKA I RODZINA
Mieścisko, Stęszew, Brodnica, Poznań, Franja. 31496

Dnia 15 października 1958 r. zasnęł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy tatuś, teść i dziadziuś, 80.
Walerian Michałski
kupiec - restaurator.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godz. 15,30 z kapłanem cmentarnej na Górcynie.
O tym zawiadamia
w głębokim smutku pograżeni
RODZINA
Poznań, ul. Czerwonej Armii m. 2. 31503g



50000000

Coraz bliżej wygranej
we wtorek - 21 października
ciągnięcie Krajowej Loterii Pieniężnej
ZAPRASZAMY PO SZCZĘŚLIWE LOSY
do kolektur POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

30000000

Praca Gospośia dla 2 osób. Wagoniki bardzo dobre. Informacje: Sklep piaseczny, Poznań, Czerwonej Armii 8. 31047g	Sprzedaż Pianina sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Armii Czerwonej 39 28807g Motocykle, samochody duży wybór - Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Poznań Mechanicy, Poznań, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 28833g Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 29722g Sprzedam lisy pieskierne, zdrowe, wczesne wykoty. Poznań-Podolany, ul. Kartuska 23, przy Spółdzielni. 29848g
Nauka Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g	
Kupno Stanioł oraz celofan, nawet ścińki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 49-02. 25937g Kaltoryfer gazowy większy kupię. Wadziński, Niska 3, tel. 17-88. 30068g	

Lisy niebieskie, srebrne, platynowe po korzystnych cenach sprzedaję. Zarodowa Femia Lisów, Jacek Catka, Suchyła, koło Poznania. 30158g	Sprzedam prasę do baki-litu nową roczną 55 ton nacisku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30285g.
Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gęste na łożyskach i dla lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 30230g	Tapczany dobrej jakości stałe na składzie, Poznań, Małeckiego 33 (tapicernia). 30718g
Lisy niebieskie w pełnej dojrzałości okrywie, duże i piękne okazy hodowane, nadające się również już do skórkowania, sprzedam do dalszej hodowli lub na skóry. Licencjonowana Hodowla E. Janowicz, Poznań, ul. 27 Grudnia 14 m. 7. 30302g	Norki ciemne sprzedam trójkami, pierwszej jakości materiał hodowlany, wybór dowolny. Wszelkie informacje z własnej hodowli wyjaśnię. Kowalski, Szamocin, tel. 64. 34074p
	Sprzedam samochód bagażowy „Mercedes” 750 kg na nowym ogumieniu. Miejsceowość: Śmigiel, ul. Mickiewicza 11, tel. 90. 34077p

INSPEKTORAT POW. PGR NOWY TOMYŚL
z siedzibą w Michorzewie
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie studni wierconej, głębinowej w gospodarstwie PGR Łomnica, pow. Nowy Tomyśl.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne.
Orzeczenie hydrogeologiczne do wglądu w Inspektoracie PGR Nowy Tomyśl - Michorzewo.
Oferty w zamkniętych kopertach z podaniem ceny i terminu wykonania należy składać w Inspektoracie PGR Nowy Tomyśl, do dnia 20 października 1958 r.
Komisyjnie otwarcie kopert nastąpi w dniu 21. października 1958 r., o godz. 10.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6357

Uwaga amatorzy iluzji.
Sprzedam komplet doskonałych sztuczek „magicznych” łatwych do wyuczenia się. Adresować: Wrocław, Jedności Robotniczej 7 m. 7. 34071p

Lokale
Pilnie poszukuję pokoju z kuchnią wgl. dużego pokoju do remontu blisko tramwaju przy torze lub zwrócę korzystnie wszystkie koszty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29673g.

Nieruchomości
Połowe nieruchomości o 2 frontach (kamienica ze sklepami) w Wolsztynie przy ul. 5 Stycznia 53 sprzedam spiesznie. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 30892g

Dnia 15 października 1958 r. zasnęła w Bogu, moja droga żona, siostra, nasza ukochana matka i babunia, 80.
z Janeckich
Koleta Tomaszewska
przeżywszy lat 53.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godz. 10,30 z kapłanem cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamia
RODZINA
31396g

Dnia 16 października 1958 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 67, 80.
Maria Jakielska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżeni
SYN, SYNOWA I WNUCZKA
31500g

Dnia 15 października 1958 r. zasnęł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi konfrater i pasterz parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowziętej w Ostreszowie, 80.
ks. proboszcz Franciszek Winiecki
przeżywszy lat 49, a kapłaństwa 23.
Wyprawdzenie zwłok z probostwa w niedzielę, 19 bm., o godz. 16, a uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, o godzinie 10.
RADA PARAFIALNA I KS. KS. WIKARIUSZE

Dnia 15 października 1958 r. zasnęł nagle, nasz wieloletni pracownik, 80.
WAWRZYNIEC MALUSI
kierownik magazynu, zmarł był odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej oraz odznaką 25 lat pracy w spółdzielczości.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16.
W Marzynie straciłszy jednego z najofiarniejszych pracowników i postać jego pozostanie nam na zawsze w pamięci.
Rada Zakładowa Współpracownicy Zarząd Gminna Rada Spółdzielcza
GMINNEJ SPÓŁDZ. SAMOPOMOC CHŁOPSKA W KOSTRZYNI WLKP.
31492g

Dnia 16 października 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi konfrater i pasterz parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowziętej w Ostreszowie, 80.
ks. proboszcz Franciszek Winiecki
przeżywszy lat 49, a kapłaństwa 23.
Wyprawdzenie zwłok z probostwa w niedzielę, 19 bm., o godz. 16, a uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, o godzinie 10.
KS. JÓZEF LIBOWSKI
Dziekan i Ksiądz Dekanatu Ostreszowskiego

Dnia 15 października 1958 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi konfrater i pasterz parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowziętej w Ostreszowie, 80.
ks. proboszcz Franciszek Winiecki
przeżywszy lat 49, a kapłaństwa 23.
Wyprawdzenie zwłok z probostwa w niedzielę, 19 bm., o godz. 16, a uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, o godzinie 10.
KS. JÓZEF LIBOWSKI
Dziekan i Ksiądz Dekanatu Ostreszowskiego

Za 2 lata ruszy na Główniej fabryka łożysk tocznych

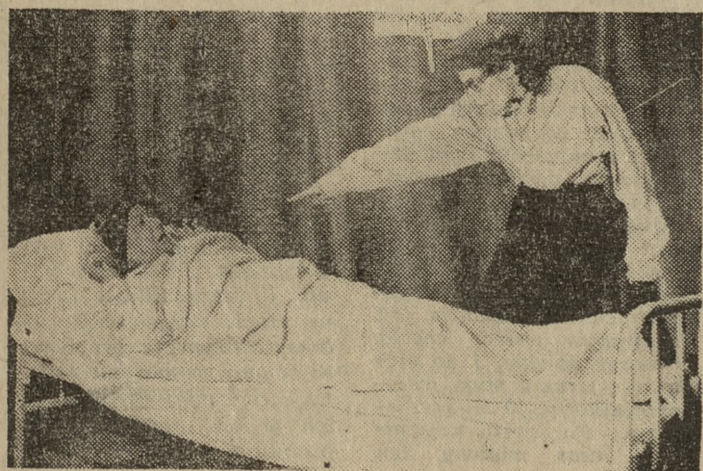
16 bm. członkowie Zarządu Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa zwiedzi budującą się przy ul. Wrzesińskiej na Główniej fabrykę łożysk tocznych. Członkowie zapoznali się z przebiegiem budowy, przy której stosowane są prefabrykaty oraz zdolności produkcyjną przyszłej fabryki.

Investorem nowego obiektu jest Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, a wykonawcą — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Rozpoczęcie budowy nastąpiło we wrześniu ubr., ukończenie przewidziane jest w 1960 r., z tym że próba produkcji ma ruszyć już w połowie przyszłego roku. Koszt robót budowlano-montażowych pochłonie 140 mln. zł., a całość wraz z urządzeniami ok. 470 mln. zł. Warto zaznaczyć, że nowocześnie urządzona fabryka, trzecia tego rodzaju w kraju, zatrudniać będzie 4.000 pracowników.

(an)

Na estradę, miły bracie!

Młodzieżowy Klub ZMS zawiadamia wszystkich, którzy pragnęliby występować na scenie lub estradzie, że przestuchania amatorów — przyszłych członków klubowej sekcji dramatycznej odbędą się w poniedziałek (20 bm.) o godzinie 19 w lokalu Klubu: przy ul. Kościuszki 80a (IV p.). Przyszli aktorzy — zapraszamy!



M. Janowska-Kopeczyńska i Halina Jabłonska w skeczu J. Tuwima „Samarytanka”.

Fot. Z. Maksymowicz (ZPAF)

Paźdz.	Imieniny
17 piątek	Małgorzaty, Lucyny

Teatry

OPERA — g. 19 „Traviata”; POLSKI — g. 19 „Rozbity dzban”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; MARCINEK — g. 16.30 — „Karkonosz”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Humor z impertu”; SATYRY — g. 20 „2:2 nierozstrzygnięte”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Pożegnania” (polski, 18 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Faustyna” (hiszp., 12 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 18 l.); WARTA — g. 10-20 „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); TARGOWE — g. 16.30 i 20 „Czarownice z Sałem” (franc.-niem., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Ostatni” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 i 15 „Kochankowie z Werony” (franc., 18 l.); g. 17.30 i 20 „Cichy Don” (radz., 16 l.); III ser.; MINIA TURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Cyranu de Bergerac” (USA, 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Kapitan z Kolonii” (NRD, 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Wiosna, jesień i miłość” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Córka pułku” (aust., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Koniec nocy” (polski, 18 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Skandal w Benderach” (NRD, 12 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Deszczowy lipiec” (polski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Trójmiasto: Gdańsk — Gdynia — Sopot”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15 — pieśni Juliusza Masseneta
15.30 — z życia Związku Radziec-

Mgr Edmund Krzymień
z-ca przew. Prezydium RN m. Poznania

POZNAŃ W OBLICZU TYSIĄCLECIA

Wydaje się, że określenie „koncert życzeń” nie jest tak bardzo trafne jak właśnie w przypadku rejestru inwestycji, które na lata 1960-65 „ujawnia” „Komisja do Spraw Tysiąclecia Państwa Polskiego przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania” (Głos Wielkopolski z 10. X. 1958 r. nr. 241).

Chciałoby się nad tym rejestrem przejść do porządku dziennego, wzruszając najwyżej ramionami, ale niestety, nie można. Przecież „jak zapewnia Zespół — projekt te opracowane w porozumieniu z władzami miejskimi przedstawiają konkretne plany przyszłości Poznania”.

Szkoda, że nie wymieniono tych „władz” po imieniu. Można by wtedy z tego rodzaju władzami porozmawiać i wyjaśnić im, że władzom nie wypada ludności wprowadzać w błąd.

Co innego fantazja, a co innego harmonogram robót, które mają być rzekomo wykonane w terminie do 1965 r. Jak na fantazję rejestr jest stanowczo za mały, jak na konkretne zamierzenia do roku 1965 — o wiele za duży.

Zespół do Spraw Tysiąclecia rodzi się rzecz jasna, raz na tysiąc lat i dlatego nie tylko można, ale i trzeba mu wiele wybaczyć, ale czy ludzie będą wybaczać władzom, z którymi te „plany” były „uzgadniane”? Czyż jednak wła-

dze świadome rzeczywistości, w której muszą pracować i z którą muszą się liczyć, mogą komukolwiek wmawiać, że np. do 1963 r. poszerzymy ulicę 27 Grudnia i że „do 1961 r. projektu się zakończenie wszystkich prac na Starym Rynku łącznie z położeniem nawierzchni i założeniem oświetlenia”?

Przypomnijmy sobie, że np. na Starym Rynku trzeba nie tylko zabudować wnętrza, założyć oświetlenie i zmienić nawierzchnię, ale przede wszystkim trzeba całkowicie przebudować 11 niechlujnie urządzonych kamienic, a jak wiadomo znacznie łatwiej jest pobydować nowe niż przebudować stare. Trzeba podziwiać odwagę Zespołu w stawianiu terminów. Chociaż, prawdę powiedziawszy, nie Zespół będzie za nie odpowiadał, więc w tych warunkach można przecież bez ryzyka zapewnić, że do 1965 r. wybudujemy nie tylko teatr i Dom Aktora ale nawet jeszcze coś znacznie więcej.

Zresztą, ogólnie biorąc to wszystko, co „planuje” Zespół (owa Komisja), nie jest wcale jakąś nowością, którą ktoś wypracował akurat w związku z „Tysiącleciem”. Są to po prostu niektóre potrzeby, od lat tkwiące w ewidencji spraw do załatwienia i mogące być uwzględniane tylko w miarę narastania możliwości.

W sposób możliwie dokładny i usystematyzowany obecnie je opracowany obecnie tzw. plan perspektywiczny miasta, sięgający — jak wiadomo — roku 1975. Zasięg rzeczowy tego planu jest oczywiście znacznie obszerniejszy niż „projektu” sugerowanego przez Komisję do Spraw Tysiąclecia (obejmujący okres do 1965 r.), ale plan ten jest równocześnie uzgodniony z ogólnymi kierunkami rozwoju całej naszej gospodarki, a przede wszystkim — z dynamiką dochodu narodowego. Tak opracowany plan będzie w odpowiednim czasie ogłoszony i poddany publicznej dyskusji.

Natomiast w okresie do 1965 r. nie zrobimy nic więcej ponad to, co na tie naszej ogólnej gospodarki uda się nam umieścić w tzw. planie etapowym, który będzie uchwalany najwcześniej w 1960 r. Materiału z bilansu potrzeb na pewno nam do tego planu nie zabraknie. Cała rzecz w tym, jak on będzie mógł być zasymlowany przez nasz poten-

cjał środków, bo te w ostatniej instancji decydują, a one (środki) niestety nie rodzą się same ani też poprzez uroczystości i to nawet przez takie uroczystości, jak Tysiąclecie naszego Państwa. A więc nawet na „Tysiąclecie” nie więcej będziemy mogli wydać niż codziennym trudem zgromadzimy środków.

Taka jest niestety codzienność, twarda, nieraz brutalna rzeczywistość. My, Polacy, wprawdzie niechętnie ją uznajemy, ale i ona właśnie w zamian za to często niemiłosiernie z nas pokpiwa. Fantazja przyjmowana za rzeczywistość zawsze grozi rozczarowaniem. Starajmy się go uniknąć, a może jeszcze — co jest trudniejsze — ogólnie w obliczu zbliżającego się Tysiąclecia. Myślenie na miarę życzeń jest wprawdzie bardzo pożądaną, ale równocześnie ogromnie zwodniczą. Warto chyba o tym pamiętać zawsze, a więc również w przygotowaniach do obchodu uroczystości.

Jesienne manewry strażackie

W niedzielę (19 bm) przeprowadzone zostaną w Poznaniu jesienne manewry straży pożarnych z udziałem kilkudziesięciu jednostek zawodowych i ochotniczych z Poznania i województwa. Ćwiczenia te mają m. in. na celu zbadanie stanu sprawności strażaków i

sprzętu przy współdziałaniu z Terenową Obroną Przeciwlotniczą (TOPL). W manewrach, które rozpoczną się w godzinach rannych, weźmie również udział nowa jednostka Straży, mianowicie ruchoma kolumna pożarnicza złożona ze słuchaczy szkół pożarniczych, której zadaniem jest interweniowanie przy wybuchu groźniejszych pożarów. Jednostka ta może być przerzucana w szybkim tempie na duże odległości.

Zgubiono...

„pierscionek brylantowy, pamięć kowy. Zwrot za wysokim wynagrodzeniem, ul. Fredry 1/15, tel. 23-60. (1)

Dla samotnego dziennikarza, kawalera — pracownika naszej redakcji, poszukujemy pokoju, najchętniej nieumeblowanego. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia telefoniczne: 657-76.

Sport

Po żuźłowcach Szwecji-Anglicy

Atrakcyjne, niedzielne pojedynki doskonałych żuźłowców Szwecji z klubu „Monarkerna” z komb. zespołem Legii (W-wa) i Polonii (Bydgoszcz), według zapewnienia kierownika imprezy Ryszarda Łyczka — to nie ostatnie w tym roku międzynarodowe zawody żuźłowców. O ile frekwencja publiczności dopisze wówczas organizatorzy gotowi są jedno z najbliższych spotkań z Anglikami urządzić również na stadionie Olimpij. Mecze ten odbyły się w pierwszej dekadzie listopada.

Ogółem w niedzielnych zawodach odbędą się 12 biegów. Polacy wystąpią następujące pary: Polukard — Goździk, Bracia Świątłowie — Norbert i Rajmund oraz Kaizer-Bonni. Zespół „Monarkerna” — to nieoficjalna reprezentacja kraju „trzech koron”. Szwedzi przylecą do Poznania specjalnym samolotem i prawdopodobnie w sobotę (o godz. 12) wraz z Polakami na torze gołępińskim przeprowadzą trening. Po Poznaniu Szwedzi wystąpią 20 bm. w Bydgoszczy, 22 w Częstochowie i 24 w Warszawie.

Bilety wstępu (20 zł) można nabywać we wszystkich placówkach „Orbisu” oraz w lokalu LPZ przy ul. 27 Grudnia. Ugłowe bilety (15 zł) dla zakładów pracy można wykupić w sekretariacie KS Olimpij. ul. Kantata 4 od godz. 8-20. Ceny wstępu dla młodzieży 6 zł. (b)

Czy wiecie, że...

KS „San” w Poznaniu, mający swoje oparcie o zakłady Państwowego Monopoli Tytoniowego, gdzie pracuje wielu członków klubu, przystąpił do urzędowania boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki w pobliskim Parku Wyzwolenia (przy Al. Reymonta i ul. Grunwaldzkiej), a więc tuż przy obszernym obiekcie „Energetyka” (b. „Arenie”).

Powstała więc dwa obiekty obojętne, a młodzież Górczyna nie może się doprosić terenu pod boisko.

Referat Wł. Gomułki

(Dokończenie ze str. 4)

skim i narodem radzieckim. Zacieśniając te więzy wzmacniamy pozycję Polski, rozwie-

wamy nadzieje naszych wrogów, wzmacniamy jedność obozu państw socjalistycznych.

Może sobie p. Adenauer śnić o takim „wolnym i suwerennym rządzie polskim”, z którym się dogada o zmianie zachodnich granic naszego kraju. My natomiast będziemy konsekwentnie wzmacniać bezpieczeństwo Polski, zabezpieczać nienaruszalność Jej granic. Jej niepodległość i suwerenność.

Naszej pracy przygotowawczej do Zjazdu powinno towarzyszyć niezłomne dążenie do rozwijania i umacniania braterskiej przyjaźni polsko - radzieckiej do utrwalania i pogłębiania jedności obozu państw socjalistycznych, do konsekwentnego wcielania w życie zasad proletariackiego międzynarodowizmu. To jest granitowa podstawa, na której opieramy naszą wewnętrzną i zewnętrzną politykę.

Partia nasza jest kierowniczą siłą polityczną Polski Ludowej. Klasa robotnicza, masy pracujące, naród polski pragną mieć w naszej partii dobrego przewodnika. III Zjazd, do którego idziemy jest zjazdem naszej partii. Ale będą na niego zwrócone oczy nie tylko członków partii, lecz także oczy narodu. Zjazd zamierzamy zwołać na 10 marca 1959 r. Plenum dzisiejsze rozpoczyna start zjazdowy, nakreśla drogę, po której partia ma pójść do Zjazdu. Nie jest to tylko droga dla partii, lecz także dla klasy robotniczej dla wszystkich ludzi pracy, dla narodu. Naszym zadaniem, zadaniem całej partii, jest wprowadzić go na tę drogę, maszerować do Zjazdu razem z milionami bezpartyjnych ludzi pracy w mieście i na wsi. Będzie to oznaczać, że maszerujemy do Zjazdu szerokim szlakiem rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, że dobrze przygotowaliśmy III Zjazd naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Koszykówka chce pozyskać młodzież

OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA

Przed dwoma laty reaktywowany Polski Związek Koszykówki odebrał swe agendy od Sekcji GKFF. Na zorganizowanie w Warszawie konferencji prasowej poinformowano dziennikarzy o dotychczasowych osiągnięciach Związku. Prezes PZK p. KOZŁOWSKI powiedział, iż pierwsze lata pracy Związku po jego reaktywowaniu zmierzają w pierwszym rzędzie do okrzepnięcia struktury organizacyjnej i pozyskania sobie nowych działaczy. W wielu wypadkach zakończyło się to pełnym sukcesem. Powstały bowiem okręgi wykazujące nie tylko ożywienie, lecz przede wszystkim zorganizowaną działalność. Do takich zalicza się również i POZNAŃ, posiadający świetną markę w kraju. Jest jednak wiele województw, gdzie koszykówka nie może wystąpić z przyszłymi wojownikami. Aby praca na tych terenach potoczyła się żywym tempem, projektuje się stworzenie tam podokręgów, które skupiałyby się przy sąsiednich, dobrze pracujących związkach.

Jak poinformowano obecnych, program PZK przewiduje zainteresowanie koszykówką możliwie największej liczby młodzieży. „Atak na młodzież” rozpocznie się... przygotowaniem „artyleryskim”, a mianowicie zwiększeniem troski o poziom kwalifikacji nauczycieli koszykówki, tzn. instruktorów i trenerów, którzy w ciągu przyszłego roku będą zweryfikowani. Przewiduje się, iż będą oni uczestniczyli w obozach doszkoleniowych, kursach itd. W tym celu powołuje się do życia 4 ośrodki szkoleniowe w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Gdańsku, które będą pracowały w oparciu o istniejące tam uczelnie typu wychowania fizycznego. W ośrodkach tych znajdzie opiekę utalentowana młodzież. Pod fachowym okiem najlepszych trenerów okręgowych będzie ona podnosiła poziom swych umiejętności.

Na konferencji omówiono również kalendarz międzynarodowych imprez, jakie czekają naszych koszykarzy w przyszłym sezonie. Okazuje się, że będzie on bogaty, jak nigdy dotychczas. Takie imprezy jak MISTRZOSTWA EUROPY MĘŻCZYZN, które odbędą się w Instambule i MISTRZOSTWA ŚWIATA KOSZYKAREK w Moskwie mówią same za siebie. W

związku z czekającymi Polaków tak poważnymi imprezami, rozpoczyna się długofalowe przygotowanie naszej narodowej drużyny. PZKosz nie będzie organizował długotrwałych obozów kondycyjnych. Aby nie odrywać zawodników od ich macierzystych klubów i pracy zawodowej, przygotowania będą się odbywały w dwóch ośrodkach, z których pochodzi gros reprezentantów, a mianowicie w Poznaniu i w Warszawie. Co pewien czas kandydaci do koszykuli z białym orłem zgrupowani będą w ośrodku PKOl-u w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Aby zapewnić reprezentacji rezerwy, powołuje się II kadra narodową. W odróżnieniu od pierwszej, którzy posiadają w niej często starych zawodników, przewiduje się, że uczestnikami II kadry będą jedynie zawodnicy w wieku do 23 lat. Powołana zostanie kadra juniorów, dla zawodników do 18 lat.

Obok mistrzostw Europy i świata nasi reprezentanci mają w perspektywie ewentualne uczestnictwo w Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie. Na krótko przed Olimpiadą wezmą udział w mającym się odbyć w Bolonii eliminacyjnym turnieju 16 zespołów europejskich, z którego cztery zakwalifikują się do turnieju olimpijskiego.

Ponadto nasi reprezentanci będą uczestniczyli w kilku międzynarodowych turniejach zarówno męskich, jak i kobiecych a także, co szczególnie cieszy poznaniaków, wezmą udział w rozgrywkach o puchar Europy męczyzna (Lech) i kobiet (AZS-AWF).

WŁ. OFIERSKI

Na SFOS

Piłkarze Warty Ib, którzy w zawodach o mistrzostwo klasy A zdobyli pierwsze miejsce w swej grupie i zaawansowali do ligi wojewódzkiej, rozegrają z jedenastką Surmy w sobotę o godz. 15 mecz towarzyski. Boisko przy ul. Rolnej. Dochód z zawodów przeznaczają organizatorzy na SFOS. (x)